Nr. 109 (z dod. por.). Dnia 21 kwietnia. Wtorek. Dnia 9 (21) kwietnia 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiers 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro, o godz. 5-ej po południu, Jks. kanonik Roch Filochowski wykładać będzie dziatkom płci obojga nauki przygotowawcze do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu komunji św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pouczającem jest śledzenie, jak gorliwie hr. Taafe i jego sprzymierzeńcy w parlamencie wiedeńskim usiłują z pod nóg przeciwników systemu usuwać każdy „kamień obrazy”. Chodzi obecnie o to, aby komisja izby zgodziła się na jeden projekt adresu do korony, aby uniknąć zgorszenia, jakie przedstawiałby widok wręczenia izbie przez komisję aż trzech odrębnych projektów, na jakie się zanosi: lewicy liberalnej, koła galicyjskiego w połączeniu z klubem zachowawczym i młodoczechów. Ponieważ zjednoczona lewica niemiecko-liberalna nie chce słyszeć o żadnej wspólności nawet w taktyce parlamentarnej z hr. Hohenwarthem i jego klubem klerykalno-szlachecko-słowiańsko-zachowawczym, przeto hr. Hohenwarth, który miał zostać przewodniczącym komisji adresowej, rezygnuje z tego stanowiska, nie wchodzi nawet do komisji. Domniemany zaś sprawozdawca jeneralny adresu, profesor uniwersytetu lwowskiego, znany ekonomista, poseł Leon Biliński, zamierza swojemu projektowi adresowemu taką nadać giętką budowę, pozbawioną wybitnego charakteru i kolorytu politycznego, aby lewica odstąpiła od zamiaru wypracowania osobnego tekstu i zgodziła się na adres koła.

Niełatwa to sprawa, jeżeli zważymy, że lewica ze zgorszeniem przyjęła fakt podpisania wniosku koła galicyjskiego o potrzebie wysłania adresu do korony przez hr. Hohenwartha i cały klub zachowawczy. Widzi ona w tem pierwszą, bardzo wczesną próbę ponownego spojenia owych żelaznych ogniw, jakie w ostatniem sześcioleciu parlamentarnem wiązały prawicę. W każdym razie praca iście syzyfowa czeka polityków izby, którzy przyjęli na siebie ciernistą rolę pośredniczenia pomiędzy żywiołami tak się nawzajem odpychającemi, jak ogień i woda.

Pamiętają zapewne czytelnicy o zajściu, którego widownią było miasteczko macedońskie Iskib. Miejscowe władze tureckie wtargnęły tamże na terytorjum kościołka katolickiego i mimo protestów zarówno konsula austrjackiego, jak proboszcza zburzyły rusztowanie, zbudowane dla pomieszczenia nowego dzwonu. Gubernator (wali) i dyrektor policji utrzymywali, że kościół katolicki w Turcji nie ma prawa do używania dzwonów. Poseł austrjacki w Konstantynopolu, baron Calice, wystąpił niezwłocznie z energicznym protestem przeciw tym nadużyciom władzy prowincjonalnej i uzyskał najzupełniejszą satysfakcję, jak świadczy następująca nota tureckiego ministra spraw zewnętrznych, Saida baszy:

„W dopełnieniu dwóch not ustnych, jakie Wasza Ekscelencja w d. 23 i 28 marca do mego departamentu wystosować raczyła, sformułowała W. E. w nocie z d. 31-go t. m. żądania swoje w sposób następujący: 1) niezwłoczne zawieszenie w urzędowaniu gubernatora wilajetu kossowskiego; 2) stanowcze usunięcie dyrektora policji Jussufa efendiego *recte* Gladulicza, nietylko z wilajetu kossowskiego, ale z każdej w tureckiem państwie położonej miejscowości, w której funkcjonują c. k. austrjackie urzędy konsularne; 3) gubernatorowi wilajetu kossowskiego udzielone być mają jasne i stanowcze instrukcje co do legalnego stanowiska kościoła katolickiego w wilajecie, co do praw i w traktatach zastrzeżonych stypulacyj, jakie w tych wypadkach mają zastosowanie, jako też co do wypływającego z tych traktatów prawa protektoratu Jego C. K. Apostolskiej Mości nad kościołem katolickim w tamtejszych prowincjach i co do należnych przedstawicielom Jego C. K. Apostolskiej Mości w tej mierze ze strony władz wilajetu względów; 4) kościołowi katolickiemu w Iskibie za naruszenie jego praw i przywilejów ma być przyznanem zupełne odszkodowanie, później sformułować się mające. W odpowiedzi na te żądania mam honor zawiadomić Waszą Ekscelencję, iż rząd cesarsko-ottomański po dokładnem zbadaniu ich treści postanowił w całości im zadosyć uczynić, i że gubernator wilajetu kossowskiego został już odsunięty od swoich funkcyj. Racz przyjąć Wasza Ekscelencjo i t. d. *Said*”.

Gabinet portugalski d'Abreu Suzy namyślił się i pozostaje u steru. Podobno z bliższego zbadania proponowanego przez Anglję nowego tekstu umowy przekonano się w Lizbonie, że nie jest on tak niekorzystnym, jak się z początku prezentował. Prawda, że przyznaje on Portugalji mniejszy nabytek terytorjalny, aniżeli zastrzeżono dla niej w prowizorycznem sierpniowem *modus vivendi*, ale w Lizbonie uważają to już za dobrodziejstwo, że nabytek ów będzie uległalizowany przez Anglję, a zatem stanowczy i wieczysty, że wątek do ciągłych niesnasek i gwałtów przerwie się nareszcie ku obopólnemu zadowoleniu stron współzawodniczących. Takie zajścia, jak to, o którem telegrafują dzisiaj z Lorenzo Marquesa, nie mogły powtarzać się w nieskończoność bez doprowadzenia Anglji lub Portugalji do ostatecznego zniecierpliwienia i do zerwania stosunków dyplomatycznych. Umowa orzeka otwarcie dla wolnej żeglugi wielkich rzek Sabi i Limpopo, naznacza termin budowy kolei wzdłuż rzeki Pungwe i zastrzega ułożenie nowej, obie strony zadawalniającej taryfy celnej.

Br. Z.

W sprawie niemowląt.

W nrze 60-ym *Kurjera* zamieściłem sprawozdanie z posiedzenia komisji w sprawie niemowląt, donosząc, że komisja projekt, złożony p. oberpolicmajstrowi przez Towarzystwo opieki nad biednemi matkami, uznała za niepraktyczny, i że w miejsce uciążliwych konsensów i rewizyj zaprojektowała jedynie pomoc w razach potrzeby ze strony władzy dla rzeczonego towarzystwa w kierunku opieki, jaką ono samo nad biednemi dziećmi rozwijać może.

Przeciwko uchwale komisji wystąpił p. Eryk Jachowicz i wydrukował w dwóch różnych pismach, a mianowicie w *Kurjerze porannym* (nr. 63) i w *Ga-*

SZAL.

Dziś, na świetnym raucie, młoda pani hrabina, wachlując się z zapałem fantastycznym zwojem piór strusich i śląc przez to ku mnie całe potoki angielskich zapachów, opowiadała mi—z wyrazem twarzy niebiańskim — o ofierze, jaką uczyniła owa słynna, uwielbiana Castelli, która ma miljony... w gardziołku i śpiewała aż trzydzieści razy na cele dobroczynne.

Słyszał te zachwyty wyschnięty jak pergamin pan prezes i potakiwał imponująco, wysnuwając z wązkich ust jakieś dziwnie przeciągłe: „tak!... tak!... wielka ofiara!”

Przed godziną wróciłem z rautu. A niedawno stałem u okna mojego gabinetu, chłodząc o zimną szybę rozpalone czoło.

I mimowoli oczy moje pomknęły ku górze.

Nie patrzyłem w niebo, które tej nocy jest posępne i jak losy niewidzialne. Patrzyłem w oświetlone okienko na facjacie, a gdym ujrzał tam sylwetkę młodej dziewczyny, schylonej mimo późnej nocy nad pracą — przypomniała mi się nagle owa „wielka ofiara”.

. . . .

W moim studenckim kąciku, w którym tuliłem się przed laty, było dużo książek i papierów... Nie było wszakże zupełnie mebli, a w zimie—drew w piecu...

Jakbyś ty wyglądało, o biuro moje wspaniałe, gdybyś się pewnego ranka zjawiło w moim młodzieńczym pokoiku!... A ty, wytworny Chaplinie, który się w tej chwili uśmiechasz do mnie przez usta tej uroczej markizy, jakżebyś się skrzywił, gdybym cię ongi, jako moją własność, powiesił na ścianie tej mojej nieba sięgającej facjatki!...

Byłem, od nowego semestru, sublokatorem schorowanej wdowy, która miała bladą, młodą córkę.

Mieszkały w sąsiednim pokoiku, mnie odstąpiwszy jakiś wązki przesmyk, oddzielony od oczu ciekawych szafą i firanką. Tam pracowałem i tam marzyłem o sławie!...

Tymczasem w stancyjce obok mnie, z dnia na dzień rozgrywał się cały, szary zresztą, pospolity dramat. Po przez cienką ścianę słyszałem, jak matka córce, a córka matce oddawały często ostatni kawałek cukru... jak się dzieliły często ostatnim kawałkiem bułki... i jak do późnej nocy ślęczała nieraz nad igłą młoda, a stara do rana w łóżku wzdychała...

Byłem takim samym biedakiem i tak samo starałem się oszukiwać własny swój żołądek, jak tam, za ścianą, córka usiłowała oszukać matkę, mówiąc, iż jest syta zupełnie...

Żyliśmy tak obok siebie, ukrywając wzajemnie swoją nędzę, swój głód i pragnienie. Kiedyśmy się spotykali, mówiliśmy sobie: „dzień dobry!” — i nic więcej. A kiedy się zbliżał pierwszy, składałem im mój czynsz, mały, nędzny.

I tylko wówczas, raz na miesiąc, zjawiałem się w ich ciasnym pokoiku, w którym wszystko tchnęło staroświecczyzną i ubóstwem. Przyglądałem się mimowoli kulawej, powycieranej komodzie, na której znać wszakże było szlachetniejsze pochodzenie, kilku stołkom pokaleczonym, zczerniałym obrazkom, starym portretom na blasze malowanym, pocerowanym dywanikom gobelinowym i łóżku matki, które zdumiewająco wspaniale wyglądało przy sienniku córki, ułożonym starannie na starej skrzyni.

Oddawałem zazwyczaj mój dług pośpiesznie i otrzymywałem od matki monotonne zapytanie:

— Czy panu aby dogodnie?

Odpowiadałem, że bardzo, i na odchodnem kłaniałem się obu kobietom z wielkim szacunkiem i współczuciem.

Nastała zima—straszna, mroźna zima.

I wszystkim nam trojgu zaczęło widmo okrutne zesztywniać palce, ociężać nogi.

Zaledwie co dni kilka pojawiało się wśród nas kilka polan drzewa. Przynosiłem je to ja, to ona, ta młoda dziewczyna.

Gdy się zdarzyło, żem ja zdołał przynieść wiązkę, tom pukał natychmiast do drzwi i wołałem:

— Panno Heleno!... mam drzewo!... Czy można wejść napalić?

Podbiegała do drzwi, otwierała je i mówiła z ożywieniem:

— Proszę!... proszę!... Ale niech pan pokładzie głęboko, żeby do pana pokoju najwięcej ciepła przeszło...

— Kiedy mnie, proszę pani, ciepło...—szeptałem wówczas, spuszczając oczy.

— O, i nam także!...—odpowiadała pośpiesznie i, jakby na dowód, wskazywała matkę, która leżała na łóżku, zarzucona najrozmaitszą wyszarzaną garderobą...

Ale ja, ukradkiem spoglądałem wówczas przedewszystkiem na nią i zawsze widziałem, że miała usta sine, nosek wyciągnięty i zziębły...

Kiedym rozpalał ogień, mimowoli niosła ku niemu obie spracowane i zgrabiałe rączki i uśmiechała się do ognistych języczków.

— Ciepło pani, a łapki pani grzeje! — mówiłem wtedy z dobroduszną ironją.

zecie warszawskiej (nr. 59), w jednym i tym samym dniu dwa artykuły, bardzo do siebie podobne i prawie jednobrzmiące, z których jeden podpisał swemi inicjałami, drugi zaś zostawił bez wszelkiego podznaczenia. P. Eryk Jachowicz gani decyzję komisji i ubolewa, że projekt nie znalazł aprobaty.

Należąc do komis i i będąc świadkiem przebiegu sprawy, pragnę wyjaśnić ją bliżej i wykazać, do jakiego stopnia utyskiwania p. Jachowicza są bezzasadne.

Pomijając na chwilę różnorodne uciążliwości projektu, przypominam, że obejmował on przepisy, uznające wykarmianie cudzego dziecka za proceder i znoszące prawo przyjmowania niemowlęcia od lat trzech bez specjalnego konsensu, oględzin mieszkania, sprawdzania stosunków, rewizji i t. p.

Nie potrzeba być prawnikiem, ażeby zrozumieć, że tego rodzaju ograniczenia jedynie na drodze prawodawczej powstać mogą i sankcji Najwyższej wymagają.

Ale okok tego inne jeszcze okoliczności nie pozwalały komisji przyjąć projektu. Z jednej strony przedstawiciele policji oświadczyli, że wykonanie zasad projektu wymaga tak wielkiej pracy, jakiej władza tej sprawie poświęcić nie może, z drugiej zaś strony członkowie Towarzystwa opieki nad biednemi matkami projektu tego nie popierali. Jak wiadomo, projekt wygotowało grono osób, stojących po za Towarzystwem, które przyjęło już gotowy operat i podjęło się przedstawienia go władzy. Gdy więc podczas debatów słabe strony projektu aż nadto się ujawniły, nic dziwnego, że nawet ze strony Towarzystwa, o którem mowa, chęci do obrony niezupełnie szczęśliwego pomysłu nie było.

W rezultacie w komisji złożono projekt *ad acta* bez czyjejkolwiek opozycji, nawet ze strony członków Towarzystwa, którzy w obradach przyjmowali udział.

Zapytuję więc, czy komisja mogła aprobować projekt, niedopuszczalny w zasadzie i niepopierany przez żadną ze stron, do których urzeczywistnienie należało? Chyba, że nie.

Tych kilka uwag wystarczyłoby dla usprawiedliwienia uchwały komisji odrzucającej projekt. Że jednak p. Eryk Jachowicz nieopatrznie rzucił kilka czułych wyrazów o szkodzie, jaką społeczeństwo wskutek pogrzebania projektu ma ponosić, niech mi wolno będzie zatrzymać się jeszcze nieco i nad tą stroną przedmiotu.

Wszędzie, gdzie tylko ludzie sprawami społecznemi się zajmują, los biednych opuszczonych niemowląt budzi sympatję i zajmuje umysły. Za podniesienie tej sprawy nawet tym, którzy nietrafny projekt ułożyli, należy się podziękowanie nietylko za poczciwe uczucia, ale za samą pracę, która bądź-cobądź wywołuje zastanowienia i przyczynia się do wyjaśnienia zawiłej ze swej natury kwestji. Lecz sprawa, o której mowa, stanowi jedną wyrwaną kartę z księgi ludzkiej nędzy. Dla zrozumienia tej karty trzeba nie spuszczać z uwagi ogólnego stanu i położenia ludności biedniejszej. Gdy czytamy opisy, wyjęte ze sprawy Skublińskiej i tym podobnych, budzi się w sercu uczucie oburzenia na myśl nędzy, w jakiej niemowlęta pozostają, nie byłoby przecież słusznem całą tę nędzę i jej przyczyny zwalać na barki owych karmicielek.

Cokolwiek niepomyślnego wynika tutaj z nikczemności jednostek, głównem źródłem złego jest nędza samych matek, nie będących w możności zaopatrzyć jakotako potrzeb dziecięcia i pozostawionych bez pożądanej w tej mierze zkądkolwiek pomocy. Nie przyniosą korzyści proponowane w odrzuconym projekcie rygory i kary, jeżeli współcześnie i przedewszystkiem społeczeństwo nie przyjdzie z materjalną i moralną pomocą, której biedne matki istotnie potrzebują.

Co więcej, różne formalności i trudności sprowadzą nowe koszty i ciężary, co znowu położenie upośledzonych pogorszyć tylko może.

Naprzód powinna przyjść pomoc i opieka, a dalej surowa kontrola, lecz odwrotna metoda nie ma racji bytu. Cóż tu więc mówić o projekcie, który poszedł po torze tej odwrotnej metody, a zaszedł tak daleko, że chciał narzucić trudności i rygory z góry i wszędzie zapewniał niby w zamian za to pomoc, ale przy małych środkach Towarzystwa, o którem była mowa, pomoc bardzo drobną i do oddzielnych wypadków ograniczoną, a więc pomoc raczej iluzyjną, aniżeli rzeczywistą, o której w większości wypadków możnaby było marzyć, liczyć jednak na nią zawsze nie byłoby podobna. Zresztą, co ta pomoc z jednej strony przyniosłaby to z drugiej nowe ciężary by ją unicestwiły, w rezultacie zaś pożytku dla ogółu biednych dzieci spodziewać się byłoby trudno.

Zdaje się więc, że lepiej będzie, jeżeli Towarzystwo rozwinie samo opiekę i kontrolę razem w miarę swoich sił i możności, uciekając się do pomocy władzy w wypadkach nadużycia, jak to komisja orzekła.

Dziwnie bardzo brzmiały wywody p. Eryka Jachowicza w jego artykułach o wzorach zagranicznych. Twierdzi on z wielką śmiałością, że we wszystkich krajach europejskich istnieje i wydaje najlepsze rezultaty to, co opiewał odrzucony projekt. Otóż, gdyby był p. Jachowicz zadał sobie pracę przeczytania tego, co u nas w ostatnich czasach wydrukowano, a mianowicie gdyby był przeczytał rozprawy p. Moldenhawera, dr. Markiewicza i profesora Okólskiego, byłby się niezawodnie powstrzymał od zbyt pospiesznego twierdzenia. Prawda, że w Europie ludzie myślą o tej sprawie, że we wszystkich krajach ucywilizowanych przedsiębrane są różne środki, powstają różne instytucje, rodzą się różne przepisy, celem zaradzenia złemu, to przecież w sposobach działania zachodzą wielkie różnice i odmiany.

Odrzucony projekt szukał sobie wzoru za granicą i znalazł go do pewnego stopnia w Berlinie, nie można przecież zapominać, że wszelkie instytucje społeczne stosować należy do miejscowych potrzeb i warunków. Bardzo słusznie w sprawie tej dr. Markiewicz (*Ateneum*, czerwiec, 1890-ty r., „Sprawa dzieci opuszczonych, str. 406) powiada: „że los dzieci opuszczonych i opieka nad niemi pod osłoną landrechtu pruskiego innemi być muszą, aniżeli pod strażą kodeksu Napoleona, i że wskazywanie społeczeństwu germańskiego systemu, jako wzoru do naśladowania, równa się zachęcaniu człowieka, który zębów nie ma, iżby się krzepił angielskim rostbefem, jako arcyposilnym."

Zapomniał przytem p. Jachowicz, że opieka nad dziećmi opuszczonemi w Berlinie wchodzi w całokształt panującego tam systemu powszechnej opieki nad ubogimi.

Wracając się do porównania dra Markiewicza, należy powtórzyć, że przed zaleceniem roztbefu wypada istotnie sprawdzić u chorego, czy ma zęby. O potrzebie takiego sprawdzenia, jak widać z odrzuconego projektu i wniesionej za nim obrony p. Jachowicza, bardzo łatwo zapominamy, i nic też dziwnego, że chcemy później przepisać choremu lekarstwo, którego ten wcaleby przeżuć nie był w stanie.

W całej tej sprawie razi jeszcze ta nadzwyczajna gotowość do rygorów i kar dla biednych, która nie chodzi w parze z bardzo słabą jeszcze w społeczeństwie uczynnością na rzecz upośledzonych. Żądamy od nich bardzo wiele, nie pytając, czy i zkąd ich stać na to.

Czytając projekt i podawane o nim bez krytyki wiadomości, oraz widząc, z jaką łatwością pisma codzienne otwierają swoje szpalty w sprawie poważnej dla całkiem bałamutnych wywodów, przyjść należy do przekonania, że nie posiadamy świadomości rzeczy i nie umiemy wcale postawić się w położeniu biednych, którym ze względu na ich biedę chcemy radzić i którym rzeczywiście jakaś pomoc się należy.

Adolf Suligowski.

Odpowiadała mi na to smutnem tylko wejrzeniem.

Nie widziałem nigdy dobrze jej figury, bo zawsze, od jesieni już, owinięta była wielkim, brunatnego koloru szalem.

Otulał się ten szal koło jej szyi, przykrywał kark i część roztrzepanych blond loków, omotując całą jej wątłą postać miękkiemi fałdami.

Nieraz, ziębnąc w swoim kąciku, zazdrościłem jej tego szala...

Nie znaczyło to, abym miał ochotę wziąć sobie ten jedyny jej na dzień i na noc pancerz przed nielitościwem zimnem... Nie!... Tylko moje palto było tak lekkie i tak przewiewne!...

Pewnego styczniowego wieczora, gdym zamknął Szekspira, którego miałem... „na kolację", i położyłem się do łóżka, nie mogłem się uspokoić od przejmującego mnie chłodu.

Rzucając się po posłaniu, dygotałem i najokropniejszy kaszel wyrzucałem z piersi. Czułem, że niepokoję tem moje biedne, nieszczęśliwe sąsiadki, starałem się więc powstrzymać i szczękanie zębów i kaszel... Daremnie jednak!...

Po długich dopiero walkach i cierpieniach, nie wiem jak i kiedy usnąłem...

Obudziłem się o brzasku.

W pierwszej chwili, gdym, już zbudzony a jeszcze snem omdlały, nie otwierał oczu, — upoiło mnie niezwykłe, rozkoszne ciepło, jakie owładnęło całem mojem ciałem... Uczułem się szczęśliwym niewymownie i radosna myśl powstała w mojej głowie, że panna Helena musiała drzewa dziś raniutko dostać, i że cały dzień będzie nam wszystkim ciepło... ciepło!

Otworzyłem oczy...

Na łóżku mojem leżał i otulał mnie — wielki, brunatnego koloru... szal.

Ursyn.

„Tape-a-l'oeil."

Znana to była powszechnie figura na bruku paryzkim. *Tape-a-l'oeil* snuł się po nim długie lata, snuł od wczesnego ranka do późnej nocy, zadowolony zawsze, wesół, rad z otoczenia i siebie.

Szczęśliwy to był żywot, egzystencja bez troski; był, boć wszystko tu na tym świecie wcześniej czy później istnieć przestaje i w przeszłość zapada i bohatera więc naszego, jak wogóle każdego bohatera, śmierć wymazała z księgi żyjących: *Tape-a-l'oeil*—zdechł, a zdechł—bo był psem.

Zkąd się wziął—ani dojść; wiadomo tylko, że istniał, że wbrew policyjnym przepisom wywalczył sobie byt wygodny na bruku „obywatela całego miasta".

Tape-a-l'oeil nazwano go dla czarnej łaty, która na tle białej głowy otaczała jedno oko, ciągnąc się aż po ucho. Po naszemu wypadałoby chyba wołać:

— „Podbite oko"! do nogi, tu!

Jakiej był rasy? Mieszanej i to dobrze mieszanej. I kundla było w nim trochę najzwyczajniejszego, i wyżła dopatrzyłeś się kawałka, i charta przypominał odrobinę.

Tape-a-l'oeil ze wszystkich wymienionych tu ras nie najlepsze wybrał cząstki—brzydki był, co się zowie.

Psisko zdało się mieć pojęcie o tem, czuło, że nikt by mu „panować" nie zechciał, urządził sobie też życie na własną rękę—bez pana.

Co rana, około godz. 11-ej, po krótkiej, hygienicznej przechadzce, a może *flircie* na Polach Elizejskich, Tape-a-l'oeil zjawiał się na placu Magdaleny przed „buljonem Duval'a".

Początkowo próbował szczęścia w restauracji Durand'a, ale go źle przyjęto. Przeciwnie, u Duvala działo mu się rozkosznie. Wędrował od stołu do stołu, tu chwytając kość jakąś, owdzie kąsek smaczniejszy, byle czego bowiem nie jadał, i przyjmował ofiary nie od byle kogo—trzeba mu się było podobać.

Podjadłszy sobie do woli, wędrował po deser na terasę „Café de la Paix", gdzie licznych posiadał przyjaciół.

Częstowano go więc cukrem, maczanym w kawie lub koniaku, bo „Tape-a-l'oeil" znał się na dobrych rzeczach i koniakiem nie gardził. Jeżeli w „Café de la Paix" niedość liczny zastęp zastawał znajomych, opuszczał zakład i przenosił się do „Grand-Café".

Tak się załatwiał ze śniadaniem; wieczorem z obiadem poczynał sobie jednako.

Nie siał, nie orał—a zbierał. Pyszny los.

Mimo plebejuszowskiego pochodzenia, mieszkał, jak pan. Ani mniej, ani więcej, tylko w Grand-Hôtelu, gdzie nawet w jednym z kątów obok biura transatlantyckiego posiadał własny siennik.

Co zaś do stroju, nie gardził nim ten filozof-wagabunda. Jeden z przyjaciół jego kawiarnianych obdarzył go wspaniałą obrożą z wyrytym na blasze *en toutes lettres:* **Tape-a-l'oeil.**

I płynęły mu dzień za dniem równo, spokojnie, jak nizane na sznurek paciorki, i ani się opatrzył, gdy przyszła starość. Tape-a-l'oeil utył, ociężał, żywe niegdyś oko jego w czarnej oprawie straciło blask. Zaprzestał spacerów w stronę Pól Elizejskich i flirtu i coraz rzadziej pojawiał się w restauracjach i kawiarniach, spędzając czas na posępnych dumaniach, leżąc na sienniku w „Grand-Hôtelu".

Aż oto w zeszły piątek wieczorem zawlókł się do „Café de la Paix", około zaś godz. 2-ej w nocy zjawił się w „Grand Café". Tu, wbrew zwyczajom, zamiast powitać znajomych swoich na sali, zeszedł do suteren, do kuchni i położył się pod jednym ze stołów, położył się i nie wstał więcej.

Po lekkiem życiu lekkiej doczekał się śmierci *Tape-a-l'oeil.*

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż utworzona niedawno przy towarzystwie wolno-ekonomicznem w Petersburgu komisja, zajmująca się kwestją żebractwa, zwróciła się do ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o usunięcie z pasportów osób, wypuszczanych z więzień, notatki: *l. o. p. (liszennyj osobych praw*—pozbawiony praw szczególnych), ponieważ adnotacja taka przeszkadza wzmiankowanym osobom w wyszukiwaniu pracy. Zdaniem towarzystwa, kontyngens dawnych więźniów tworzy znaczny zastęp żebraków.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę Towarzystwa wzajemnej pomocy dla urzędników i oficjalistów kolei, należących do głównego Towarzystwa kolei russkich, a w tej liczbie i dla kolei warszawsko-petersburskiej.

= *Grażdanin* donosi, iż w ciągu bieżącego lata do gubernij południowych mają przybyć remonterzy austrjaccy po zakup koni dla kawalerji austrjackiej.

= *Wil. wiestn.* dowiaduje się, iż ministerjum dóbr państwa, w porozumieniu z ministerjum finansów postanowiło wprowadzić w organizacji stacyj meteo

rologicznych szereg ulepszeń, celem większego zastosowania ich do potrzeb gospodarstwa rolnego.

= Uniwersytet warszawski w ciągu roku ubiegłego udzielił stopień doktora medycyny 3-m osobom, d-ra nauk fizyczno-matematycznych 2-m, lekarza 78-iu, z których 11-tu z odznaczeniem; na lekarza powiatowego złożyło egzamin 15-tu, prowizora farmacji 26-tu, pomocników aptekarskich 94-ch, z tych 9-iu z odznaczeniem, na dentystę 9, akuszerkę 10 i na geometrę klasy I-ej dwóch, klasy II-ej trzech. Stopień kandydata nauk prawnych uzyskało 18-tu studentów, nauk filologicznych 1 i fizyczno-matematycznych 4; rzeczywistego zaś studenta: 70 z wydziału prawnego, 12 z matematycznego i 4 z filologicznego.

= Egzaminy na stopień felczera w tutejszej szkole felczerskiej zaczną się w dniu 29-ym maja. Do asystowania wydział lekarski wydelegował prof. Nikolskiego.

= Skutkiem ekspiracji kontraktów na najem lokali dla czternastu miejskich szkół elementarnych (chrześcjańskich), oraz z powodu otwarcia z d. 13-ym lipca r. b. trzynastu takich nowych szkół jednoklasowych, magistrat poszukuje obecnie 27-iu lokali, a mianowicie: a) dla pięciu szkół dwuklasowych, z których dwie na Pradze w pobliżu posesji nr. 220b przy ul. Brzeskiej i nr. 2 przy ulicy Brukowej, a pozostałe trzy w Warszawie w pobliżu posesyj nr. 32 na Nowym-Świecie, nr. 57 na Twardej i nr. 31 na Freta; b) dla dwudziestu dwóch szkół jednoklasowych, mających się znajdować w pobliżu posesyj nr. 38-my na Chłodnej, nr. 55-ty na Żelaznej, nr. 29-ty na Nowolipiu, nr. 51-szy na Hożej, nr. 33-ci na Jerozolimskiej, nr. 18-ty na Nowolipiu, nr. 14-ty na Ordynackiej, nr. 38-my na Twardej, nr. 53-ci na Chłodnej, za rogatką wolską i w jej okolicy dwie szkoły, na Nowej Pradze jedna, na Szmulowiznie jedna, na Pradze trzy, na Czerniakowskiej dwie, na Solcu jedna, na Koszykach lub Leopoldynie jedna, wreszcie za rogatką jerozolimską lub w jej okolicy jedna. Poszukiwane lokale mają się składać: dla szkół dwuklasowych—z dwóch sal szkolnych z przedpokojem i dwóch pokoi z kuchnią na mieszkanie nauczyciela, zaś dla szkół jednoklasowych—z jednej sali szkolnej z przedpokojem i dwóch pokoi z kuchnią na mieszkanie nauczyciela. Sale szkolne mają być takich rozmiarów, aby w nich było miejsce na 15—20 ławek szkolnych trzyosobowych, katedrę i tablicę. Kontrakt może być zawarty na rok lub dłużej. Wysokość komornego może wynosić przeciętnie 500 rs. za lokal dla szkoły dwuklasowej, 420 rs. dla jednoklasowej męzkiej i 400 rs. dla jednoklasowej żeńskiej. Odstąpienie od tej przeciętnej normy wyżej lub niżej zależy od dzielnicy, w której wynajmowany lokal się znajduje. Deklaracje składać należy na ręce p. Cydzika w wydziale administracyjnym magistratu w godzinach biurowych w czasie jaknajbliższym.

= Otwarcie zakładu zdrojowego siarczano-słonego w Busku nastąpi d. 20-go maja, zamknięcie zaś d. 20-go września.

= Na budowę dwóch domów familijnych dla urzędników komory celnej w Sosnowcu wyznaczono rs. 50,000. Plany i anszlagi już są zatwierdzone, a roboty rozpoczną się jeszcze w r. b.

= Projekt Towarzystwa ogrodniczego, dyskutowany i przyjęty przez komitet opieki nad plantacjami, aby miasto udzieliło Towarzystwu na Koszykach plac na założenie ogrodu, został odrzucony. Władze miejskie gotowe są przyjąć usługi Towarzystwa w przedmiocie założenia ogrodu miejskiego i w zamian mogą udzielić instytucji prawa korzystania z takiego ogrodu przez pewien określony przeciąg czasu, lecz nie mogą bezpłatnie oddawać placu na wyłączną własność.

= Ponieważ utrzymywanie w należytej czystości gruntu obok studzien i wodociągów miejskich, przy których poją konie dorożkarskie, oraz na ulicach i placach, gdzie są stacje dorożkarskie i tramwajowe, stanowi nader ważny warunek sanitarny, przeto polecono, organom policyjnym, jak donosi *Gazeta policyjna*, aby wszystkie bez wyjątku powyżej przytoczone miejscowości były jaknajstaranniej oczyszczane i należycie odwaniane.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczęto prawidłowe polewanie ulic z tą inowacją, iż chodniki mają być zlewane jedynie rano przed zamiataniem.

= Od wczoraj rozpoczęto za rogatkami ząbkowskiemi roboty, mające na celu przeprowadzenie rur gazowych na Szmulowiznę.

= Właściciele domów przy ul. Brackiej, które jeszcze nie zostały skanalizowane, otrzymali wezwanie do rychłego rozpoczęcia robót, ponieważ stary kanał miejski niebawem będzie zamknięty.

= Wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego zatwierdził pp.: Ksawerego Taczanowskiego i Jakóba Frenkla w stopniu lekarzy.

= *Gazeta sądowa* pisze: W r. b. upływa 25-lecie działalności adwokackiej Włodzimierza Spasowicza. Z tego powodu zawiązał się w Petersburgu komitet, złożony z adwokatów: Olszamowskiego, Malhoma, Knola i in., w celu przygotowania uroczystego obchodu. W r. b. upływa też 40 lat działalności Spasowicza na polu piśmiennictwa.

= P. Leopold Kronenberg, wiceprezes rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, wyjechał do Petersburga.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: przewodniczący w V-ym departamencie rządzącego senatu rz. t. r. Bazyli Cee z Petersburga i gubernator siedlecki rz. r. st. Subbotkin.

= **Z literatury.**

* Leży przed nami tom X-ty „Pamiętnika fizjograficznego.

I formą i treścią odbiega on od setek tych publikacyj, które cechują współczesną dobę wydawniczą.

Owoc to poważnych studjów i prac źródłowych, prawdziwy zaszczyt przynoszący gronu osób, które przyjęły niewdzięczną rolę nakładzców olbrzymiego tego wydawnictwa.

Tom X-ty rozpada się na 4 działy: meteorologję z hydrografją, geologję z chemją, botanikę z zoologją i antropologję.

W dziale pierwszym; oprócz spostrzeżeń meteorologicznych w r. 1889-ym w kraju czynionych i wykazu spostrzeżeń fenologicznych, znajdujemy pracę A. Pietkiewicza p. t. „Jednoczesny stan pogody oraz jej zmiany na pewnej przestrzeni”.

W dziale II-gim czytamy I. Morozewicza „Przyczyna do petrografji krajowej” i St. Kontkiewicza „Badania geologiczne w pasmie formacji Jura między Częstochową i Krakowem”.

Na trzeci dział złożyli się: Łapczyński „Zasiągi roślin krzyżowych”, Drymmer „Rośliny okolic Kielc i Żychlina”, Eichler „Spis Desmodyj zebranych w okolicach Międzyrzeca”, F. Kwieciński „Spis mchów z okolic Białej” i „Spis roślin w majątku Woroniec”, F. Błoński „Wyniki poszukiwań florystycznych w 5-iu powiatach Królestwa” i „Mchy Królestwa”, Wł. Kozłowski „Przyczynek do flory wodorostów z okolic Ciechocinka”, M. Twardowski „Spis roślin z Semetowszczyzny i Welcśnicy”, „Przyczynek do fauny ichtjologicznej”, A. Lande „Materjały do fauny skorupiaków widłonogich”, wreszcie Lindenfeld i Pietruszyński „Przyczynek do fauny pijawek krajowych”.

Jest to, jak widzimy, w ostatnim roczniku „Pamiętnika” dział najbogatszy.

Dział czwarty antropologji obejmuje jedną tylko pracę T. Dowgirda: „Wiadomości o wyrobach z kamienia gładzonego”.

Tom o 700 stronnicach wielkości ósemki opatrzono w liczne tablice, wybornie litografowane w jednym z zakładów warszawskich.

* *Wiener Allg. Ztng.* drukuje w odcinku przekład noweli Sienkiewicza „*Lux in tenebris lucet.*”

Przekład nosi tytuł „*Das Licht*”.

= **Z teatru i muzyki.**

* Trupa russka daje jutro sztukę „Dzień feralny” i sceny Szmidhofa.

* Cieszący się powodzeniem „Honor” ukaże się jutro po raz dziesiąty na deskach teatru Rozmaitości.

* Jutro w teatrze Nowym psocić będą i nucić melodyjne swe piosnki figlarni „Paziowie” Dunieckiego.

Widowiska dopełni akt drugi „Ali-Baby”, w którym personel baletowy odtańczy wielkie divertissement.

* Na repertuar teatru Nowego wejdzie jednoaktowa operetka Alberta Grizarda p. t. „Dobranoc panie Pantaleon”.

Zaprezentują ją panie: Czosnowska, Manowska i Święcka, oraz pp.: Dyliński, Rapacki (syn) i Rzecznik.

* Z nowej operetki Millöckera p. t. „Wice-admirał”, która w sezonie bieżącym ujrzy światło kinkietów na naszej scenie, najpiękniejsze ustępy wykonane będą na poranku, mającym odbyć się w nadchodzącą niedzielę w teatrze Nowym na rzecz złożonego niemocą utalentowanego artysty i autora, p. Jana Galasiewicza.

Program obejmuje dalej pierwszy akt „Czartowskiej ławy”, zamknięte w jednej odsłonie dwa akty (pierwszy i trzeci) „Zabobonu”, drugi akt „Nitouche” (koci duet), sceny: z „Zemsty nietoperza”, „Srebrnego pucharu”, „Dzwonów kornewilskich” i t. d.

Czynnym będzie również młodszy personel baletowy.

Widowisko tedy będzie wielce urozmaicone i zajmujące.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim na przedstawieniu trupy russkiej Korsza 868, Rozmaitości 462 i Nowym 310.

* W jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego oprócz pani Zygmuntowej Regelmanowej, pp. Konstantego Gawryłowa i Wł. Bolewskiego, przyjmuje jeszcze udział panna Biernacka, która wypowie monolog Bożydara.

Nadto wykonany zostanie „Septet militaire” Humla, kompozycja dotąd u nas niegrana, przez pp. Hertza, Noskowskiego, Goebelta, Lessera, Meyera, Makarewicza i Zieglera.

= **Ze sztuki.**

* Obraz G. Simoni'ego, pod tytułem „Aleksander Wielki w Persepolis”, o którym już raz wspominaliśmy, w tym tygodniu przybędzie do Warszawy i bezzwłocznie zostanie wystawiony w salonach Zachęty.

Sprawa oświetlenia sal wystawowych w Towarzystwie sztuk pięknych postąpiła już tak daleko, iż obraz Simoni'ego będziemy mogli oglądać przy świetle elektrycznem.

* Wystawa prac Jana Konopackiego, w salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Świecie, została zamknięta. Z nowych dzieł, które świeżo przybyły do pomienionego salonu, wymieniamy następujące: prof. Wojciecha Gersona dwa płótna: „Pomorzanie” i „Krajobraz” Emilji Dukszyńskiej, dwa studja: „Głowa staruszki” i „Włoszka”, wreszcie Bronisława Popławskiego dwa pejzaże: „Wierzby” i „Bociany”. Zagraniczny świat malarski reprezentują: Jan Haage „Konie”, J. Chapman „Ślizgawka” i piękna kopja z obrazu L. Gironza „Pojedynek po balu maskowym”.

Oprócz powyższych dzieł, nadesłano wiele drobiazgów ze sztuki stosowanej, które odznaczają się pięknem i artystycznem wykończeniem.

* Wystawa obrazu djoramicznego w salonie artystycznym zostanie wkrótce zwinięta, kto zatem nie miał sposobności oglądania tej jedynej u nas wystawy, niechaj się spieszy.

= Z tanich kuchni.

Otwarcie nowej taniej kuchni nr. [illegible] nastąpi niezawodnie w tym roku.

Jak obecnie, są już upatrzone dwa lokale, jeden na Chmielnej za komorą, drugi na Twardej za Żelazną.

Ten ostatni lokal, tak ze względu na punkt, gdzie mieszkają rzemieślnicy i robotnicy fabryczni, jak i z uwagi na odpowiedniość sal, będzie najdogodniejszym.

Właściciel domu nie chce przecież od ceny najmu, wynoszącej 800 rs., nic odstąpić.

Komorne takie jest stanowczo za wysokie i nikt z osób prywatnych więcej nad 600 rs. nie mógłby ofiarować.

Kuchnia nr. 3-ci na Czerniakowskiej, pomimo stagnacji fabrycznej, będzie nadal utrzymaną, zwłaszcza, iż około 300 osób korzysta z taniego posiłku.

Okoliczni szynkarze wszelkiemi sposobami starają się przeszkodzić taniej kuchni, zdzierają afisze ogłoszeniowe i bałamucą stołowników.

Zarząd kuchni dla ściągnięcia robotników urządza przy lokalu ogródek, w którym, oprócz obiadów, będą wydawane śniadania i wieczerze, herbata oraz kawa.

Możność spożycia posiłku na świeżem powietrzu wpłynie zachęcająco na stołowników, a nawet wywrze skutki umoralniające, odciągnie bowiem od dusznych, niezdrowych szynków i bawaryj.

= Z wystawy stałej.

Ważną i praktyczną innowację zaprowadza zarząd stałej wystawy prób i wzorów.

Oto do mającego się wydać nowego katalogu okazów będzie dołączoną szczegółowa i dokładna taryfa kolejowa oraz ostateczny projekt nowej taryfy celnej.

Przemysłowcy i fabrykanci zadeklarowali przysłanie sporej liczby nowych przedmiotów, lecz jak dotychczas nie wiele wpłynęło.

Spełniła wszakże obietnicę fabryka cementu w Grodźcu.

Wyroby jej z cementu składają się z pięknie przedstawiających się sztachet, kominka, urny, figury i wielkiej rzeźbionej kolumny, imitującej w zupełności kamień ciosowy.

Nadesłanie innych okazów spodziewane jest w przyszłym tygodniu.

= Szczodry zapis.

Zmarła niedawno ś. p. kasztelanowa Kossowska pozostawiła znaczną bardzo fortunę, z której spore odsetki przeznaczyła na cele dobroczynne:

Różne poczynione przez nią legaty filantropijne wynoszą przeszło 50,000 rs., z tych zaś 15,000 użyte być mają specjalnie na wzniesienie kaplicy przy kościele Narodzenia N. P. Marji (po karmelickiem) na Lesznie.

Ogólnymi sukcesorami zmarłej są rodziny: Bratoszewskich, Rudnickich i Topolskich otrzymujące w samej gotówce podobno przeszło 650,000 rs.

Sukcesja, jak na dzisiejsze czasy, bardzo poważna.

= Park w Łazienkach.

Park łazienkowski począwszy od mostu Sobieskiego zostanie ogrodzony żelaznemi sztachetkami.

Roboty są już rozpoczęte i prowadzą się w całej pełni.

= Dla bezpieczeństwa.

Przy powtarzających się dość często na kolejach wypadkach najechania pociągów na furmanki lub powozy, zdążające po za przejazdy poprzeczne w poziomie plantu, trudno jest wyśledzić, czy wypadek nastąpił wskutek niedbalstwa i niedozoru ze strony służby kolejowej, czy też z winy poszkodowanych.

Zdarza się bowiem często, iż ci ostatni, korzystając z chwilowej nieobecności strażnika przejazdowego, samowolnie otwierają barjery i tym sposobem narażają siebie na niebezpieczeństwo śmierci lub kalectwo, a pociągi, wiozące nieraz całe setki pasażerów — na wykolejenie.

W wypadku pierwszym odpowiada strażnik przejazdowy, bądź to sądownie, bądź administracyjnie; w wypadku drugim, stosownie do art. 150-go ustawy ogólnej dla kolei żelaznych, odpowiedzialność ciąży na przekonanym o samowolę sprawcy nieporządku.

Celem radykalnego zaradzenia złemu, inspektor rządowy, r. st. Łaskin, zwrócił się w tych dniach do zarządów wszystkich kolei w Królestwie z prośbą o zaprojektowanie takiego sposobu obsługi przejazdów i zamykania barjer, któryby dawał zupełną rękojmię bezpieczeństwa i raz na zawsze udaremnił wszelkie samowolne usiłowania osób postronnych, nawet w tym wypadku, gdyby strażnicy przejazdowi byli na danym pasterunku nieobecni.

= Cennik materjałów.

Drukarnia magistratu zajęta jest obecnie drukiem cennika materjałów budowlanych na r. b., ułożonego przez inżenierów magistratu.

Cennik tegoroczny wyróżnia się od cenników drukowanych w latach poprzednich, tem, iż oprócz szczegółowych cen materjałów budowlanych, zamieszcza także ceny jednostkowe robót łącznie z materjałami, co ułatwi technikom sporządzanie kosztorysów i projektów budowlanych.

= Cyrki.

Bawiąca w Warszawie trupa cyrkowa p. Truzzi opuszcza nasze miasto w d. 30-ym b. m., t. j. w przyszły piątek, po półrocznym pobycie.

Wkrótce jednak, bo już z d. 15-ym maja przybywa do Warszawy trupa cyrkowa z Petersburga p. Scypjona Ciniselli, która rozpoczyna przedstawienia z d. 16-ym maja w cyrku letnim w Dolinie Szwajcarskiej.

= Wilczątka.

W dniu wczorajszym na plac Witkowskiego wieśniak z pod Międzyrzeca przywiózł na sprzedaż dwa młode wilczątka.

Drapieżne zwierzątka nabył pan F. z zamiarem ofiarowania ich ogrodowi zoologicznemu.

= Groźny pożar.

Dziś o godzinie 4-ej rano ze wszystkich czatowni straży ogniowej zauważono gęsty dym w stronie rogatek mokotowskich.

Najbliższy oddział z Nowego-Świata, z powodu influenzy pośród koni, nie mógł wyjechać.

Topornicy więc i kominiarze z ręcznemi narzędziami pośpieszyli piechotą.

Jednocześnie przybyły oddziały: ratuszowy, nalewkowski i mirowski.

Pożar szerzył się w gmachu fabrycznym posesji Susmana pod nr. 11-ym i 13-ym przy ul. Marszałkowskiej.

W gmachu tym, o którym nieraz wspominaliśmy, z powodu licznych pożarów i nieporządków sanitarnych, po zwiniętej wskutek bankructwa przędzalni, mieszczą się fabryki wstążek Haskela i Szebskiego i gwoździ Neppa.

Ogień wszczął się wewnątrz i płomienie tak szybko rozszerzały się na wszystkich trzech piętrach, iż o ocaleniu ich mowy być nie mogło.

Wejście do tej czeluści, pełnej ognistych płomieni i gryzącego dusznego dymu, okazało się niemożliwem.

Musiano więc skierować cały ratunek do opanowania i umiejscowienia pożaru, aby ocalić przyległe fabryki, na jednej z nich bowiem, a mianowicie młynie do mielenia ryżu, zapalił się już dach i sufit.

Dopiero po dwóch godzinach zaciętej walki z szalejącym żywiołem, dzieki głównie działaniu sikawki parowej, ogień został przytłumiony i topornicy mogli wejść do wnętrza.

Straty są znaczne i wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli, całe bowiem wnętrze frontowego gmachu jest zrujnowane.

Znaczne zapasy wstążek i surowego materjału spaliły się.

Maszyny w zupełności ogień zrujnował, a to, co płomienie oszczędziły, woda zalała i gruz rozpadających się ścian zasypał.

W przyległej fabryce mielenia ryżu, oprócz spalonego dachu i sufitów, znaczny zapas ryżu uległ zniszczeniu przez zalanie wodą.

Fabryki są ubezpieczone w Towarzystwach: Jakor i Baltyckiem.

Przyczyna pożaru nie jest dotychczas wyjaśniona.

W każdym razie ogień wynikł z jakiejś nieostrożności, chociaż podejrzenie rozmyślnego podpalenia nie jest wykluczone, a co wyjaśni zarządzone już śledztwo sądowe.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Nalewki pod nr. 40-ym Izaakowi Badjanowi skradziono ubranie wartości 130 rs. — W domu pod nr. 28-ym przy ul. Nalewki Chanie Kalmesonowej skradziono różnych produktów na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Miłej pod nr. 3-im Herszowi Laufertowi skradziono produktów spożywczych na sumę 140 rs. — W kościele pokarmelickim przy ul. Leszno pani M. skradziono portmonetkę z kilkoma rublami.

= Krótka swoboda.

W dniu wczorajszym uwolniono z więzienia Ruchlę Rosenową, która odsiedziała karę z wyroku sądowego.

Oswobodzona udała się do rodziny, zamieszkałej pod nr. 29-ym przy ul. Dzielnej.

Tam w czasie rozmowy upadła i nagle życie zakończyła.

Przyczyna śmierci nie jest wiadoma, zwłoki więc zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Zagadkowy napastnik.

Wczorajszego wieczora 11-letni Szulim Silberberg, zamieszkały pod nr. 20-ym przy ul. Burakowskiej, wybiegł na ulicę w stronę okopów.

Do idącego chłopca zbliżył się jakiś drab, zapytując o nazwisko.

Groźny ton zaczepiającego zmieszał malca, ktory zaczął uciekać.

Nieznajomy dogonił jednak Silberberga i zranił go tak ciężko w głowę, iż chłopiec upadł i stracił przytomność.

Zagadkowy napastnik, pomimo natychmiastowej pogoni, zdołał bezkarnie umknąć.

= Awanturnik.

Wczorajszego wieczora Aleksandra Rajewska, zamieszkała pod nr. 7-ym przy ul. Przyrynek, w przejściu przez ul. Nowy Świat została zaczepiona przez jakiegoś pijanego przechodnia.

Rajewska, unikając rozmowy, przyśpieszyła kroku, lecz napastnik dogonił ją i zaczął bić po twarzy.

Dzięki interwencji przechodniów, awanturnika przytrzymano.

Odprowadzony do cyrkułu, zeznał, iż nazywa się Ignacy Smardowski i utrzymuje sklepik pod nr. 6-ym przy ul. Świętojańskiej.

Przyczyną awanturniczej zaczepki było pijaństwo.

= Na podwórzu.

Nocy dzisiejszej stróż domu pod nr. 11-ym przy ul. Krochmalnej usłyszał jęki na podwórzu i znalazł jakąś kobietę, która przed chwilą powiła niemowlę.

Była to Marjanna Młynarska, zamieszkała pod nr. 26-ym przy ul. Chłodnej.

Matkę z dzieckiem odesłano do przytułku położniczego.

= Nieostrożna jazda.

Koń, zaprzężony do bryczki p. Somera, rozbiegał się na ul. Piwnej.

Stangret, Józef Latawiec, nie mógł powstrzymać wystraszonego konia, który pędził jak szalony.

Wskutek gwałtownych wstrząśnień p. Kazimierz Somer i stangret Latawiec wypadli na bruk.

Obaj boleśnie się potłukli, a rozbieganego konia z uszkodzoną bryczką przytrzymał na ul. Podwale Damazy Kowalski, zamieszkały pod nr. 16-ym przy ul. Krzywe Koło.

Na ul. Chłodnej dorożkarz № 728 przejechał 2-letnią Emę Milszową, bawiącą się na ulicy bez dozoru.

Matkę dziecka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na ul. Świętojańskiej jakiś chłopiec dyszlem dorożki № 652 został zraniony w głowę.

Na ul. Trębackiej wóz № 327 wskutek gwałtownego najechania uszkodził wagon tramwajowy № 91.

+ Tegoroczny bazar Towarzystwa dobroczynności z Płocku, jak nam donosi ztamtąd nasz korespondent, trwał przez dni trzy i przyniósł czystego dochodu około 670 rs., które całkowicie pomiędzy ubogich miejskich na wsparcia przedświąteczne rozdane zostały.

+ Zarządzającym izbą obrachunkową łomżyńską w miejsce p. Wasiljewa został p. Bibików z Liflandji.

+ Wieczorek muzykalno-wokalny.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 16-ym b. m. pisze:

„Wczoraj odbył się tu ostatni w sezonie wieczorek muzykalno-wokalny na dochód Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej ochotniczej, na którym sala, jak zwykle, była przepełnioną.

Do uświetnienia programu przyczynił się śpiew solowy przybyłego umyślnie z Warszawy barytona p. Lodi, którego przyjmowano nieustannemi oklaskami.

Do nadprogramowych produkcyj zmuszono też oklaskami amatorkę, p. Babicką, która grała na fortepjanie i chór męzki pod dyrekcją p Edmunda Gerbera.

Wieczorek udał się świetnie."

+ Ze wsi.

W okolicy Duninowa nad Wisłą, jak donosi nasz korespondent mimo chłodu, już z końcem z. m. rozpoczęto roboty w polu.

Ukończono już nawet siew grochu.

Wogóle jednakże rolnicy żalą się na opóźnienie robót co naturalnie wywrze ujemny wpływ na zbiory tegoroczne.

+ Bank handlowy w Łodzi.

W niedzielę, d. 19-go b. m., odbyło się w Łodzi ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów tamtejszego Banku handlowego.

Na posiedzeniu, któremu przewodniczył p. Edward Herbst, prezes rady Banku, obecnych było 29-iu akcjonarjuszów, reprezentujących 3271 akcyj i 70 głosów.

Bilans, sprawozdanie itd. zatwierdzono jednomyślnie i przyjęto wniosek, oznaczający dywidendę za r. z. w wysokości 10%, czyli rs. 25 od akcji.

Do rady Banku powołano ponownie pp. Edwarda Herbsta, Jakóba Sachsa, Hugona Wulfssohna i Alberta Starkego, a na kandydata p. Juljusza Kunitzera.

+ Echa rypińskie.

W majątku Ruskowo p. Wincenty Koskowski założył sklep wiejski towarów łokciowych i kolonjalnych.

Nietylko włościanie, lecz i dwory sąsiednie zaopatrują się tu w towary.

Wychodźtwo z naszych stron do Brazylji ustaje.

W d. 1-ym b. m. w majątku Rusinowo p. Antoniego Piwnickiego, prawdopodobnie z podpalenia, spaliła się w stodole koniczyna, ubezpieczona przeszło na rs. 700.

+ Na rzece.

W d. 13-ym b. m. w pobliżu Będzina dwaj mieszkańcy powiatu noworadomskiego: Jan Gola i Wawrzeniec Chodakowski, przeprawiając się bryczką przez Czarną Przemszę natrafiwszy na głębię, utonęli.

+ Bratobójstwo.

W d. 14-ym b. m. do wsi Mokolice, w pow. piotrkowskim, Stanisław Gruszczyński, przybywszy z okolicy w interesie familijnym do brata swego Wojciecha, rozpoczął kłótnię, a następnie bójkę, w czasie której przybysz tak silnie obił brata, iż ten w godzinę zmarł.

Zabójcę aresztowano.

Trupa russka.

Artyści teatru p. Korsza odegrali wczoraj na deskach teatru Letniego jedną z najlepszych komedyj znakomitego dramaturga, A. M. Ostrowskiego, p. t. „Ubóstwo nie hańbi", która jest wybornym obrazem rodzajowym z życia kupców prowincjonalnych, co to majątkiem nie dorównywają jeszcze kupcom moskiewskim, ale mają często więcej od nich dumy i pretensyj.

Takim właśnie jest kupiec Gordiej Karpicz Torcow, małomiasteczkowy bogacz, który marzy o przeniesieniu się do Moskwy i o zabłyśnięciu w stolicy. W tym celu chce on wydać córkę swoją, Lubow, za starego fabrykanta moskiewskiego Korszunowa. Małżeństwo to wszakże nie dochodzi do skutku, z powodu interwencji brata Gordieja Karpicza, Lubima.

Ten Lubim był kiedyś bogaczem, a dziś jest nędzarzem. Przehulał cały swój majątek, i dziś obdarty, wiecznie pijany, tuła się po świecie, wyciągając nawet rękę po jałmużnę. Dumny brat odtrąca go, nie chce znać nędzarza i nie pozwala go puszczać do swojego domu. Ale Lubim wdziera się tam przemocą i ciska w oczy narzeczonemu siostrzenicy a dawnemu swemu towarzyszowi zabaw kawalerskich, Korszunowowi, całą garść obelg. Wówczas moskiewski fabrykant wybucha oburzeniem, zamierzone małżeństwo zrywa się i Lubow będzie żoną ubogiego subjekta, Miszy. Szczęście również uśmiecha się i znędzniałemu Lubimowi: dumny Gordiej Karpicz przytula go do siebie, bo Lubim, choć nędzarz, nie stracił w strasznej tułaczce szlachetnego serca i nie stracił prawdziwej uczciwości.

Taki jest temat komedji A. M. Ostrowskiego, której wszakże największą zaletą są znakomicie nakreślone typy. Cały akt drugi, przedstawiający jakąś obrzędowo-narodową zabawę, gdzie się zbierają dziewczęta i młodzi „kupczyki", gdzie śpiewają pieśni, tańczą kozaka i zawiązują niewinne miłostki, jest obrazkiem, wprost z życia na scenę przeniesionym.

Artystom teatru p. Korsza łatwo było wywiązać się wybornie z powierzonych im ról w komedji Ostrowskiego, bo dosadną charakterystykę podsuwa aktorom sam autor. To też zbierali wczoraj liczne oklaski panie: Siemionowa, Kudrina, Gusiewa i Żurawlewa, pp. Wiazowskij, Bouer, Jakowlew, Walentinow, a zwłaszcza p. Krasowskij (Lubim).

Widowisko wczorajsze dopełniła 3-aktowa komedja p. N. A. Chłopowa p. t. „Na łonie natury".

Morał tej komedji jest taki: nie należy zaniedbywać młodziutkiej żony, nie należy jej więzić w cichym zakątku, kiedy ona pragnie się bawić; trzeba

dbać o to, aby się żonie swojej zawsze podobać nawet... z powierzchowności, bo w przeciwnym razie może się zdarzyć, iż zapragnie ona innej miłości i innego, choćby na dni kilka, towarzysza.

Ten morał, wcale zręcznie rozwinięty w 3-aktową komedję, dał wczoraj pole do popisu p. Martynowej.

Obok powyższego morału, jest w komedji p. Chłopowa jeszcze druga sentencja, a mianowicie, że na łonie natury miłość zakwita daleko szybciej, aniżeli w gwarnem mieście.

Komedję p. Chłopowa, prócz p. Martynowej, doskonale odtworzyli panie Siemionowa i Kudrina, pp. Ludwigow, Jakowlew i Bouer.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w lokalu tutejszego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

Wśród wystawców.

Wzmocniona nowemi siłami komisja reprezentacyjna eksponentów Królestwa na wystawie moskiewskiej energicznie wzięła się do pracy. Zawezwani przez nią wczoraj wystawcy wysłuchali szczegółowego sprawozdania z obrachunków dokonanych z zeszłą komisją, a nadto spotkali się z wnioskami, dążącemi do ostatecznego uregulowania wszystkich istniejących kwestyj.

Zaraz przy relacji sprawozdawczaj wywiązała się ponownie nader ożywiona dyskusja w przedmiocie charakteru dawniejszej komisji.

Prezydujący obradom p. Wortman starał się wykazać, że między komisją a Muzeum żaden związek nigdy nie zachodził i że zatem za czyny komisji żadna materjalna ani moralna odpowiedzialność na zarządzie Muzeum ciążyć nie może.

Opinja ta pana W., jako czysto indywidualna, nie znalazła wszakże żadnego poparcia. Przeciwnie, każde nowe wyjaśnienie przekonywało, iż zarząd Muzeum zamało pamiętał, ażeby odgraniczyć swój charakter od charakteru komisji, a tem samem, jakkolwiek nie brał czynnego udziału w sprawie, wprowadził w błąd wystawców, którzy sądząc, że występują pod kierunkiem i opieką tak poważnej instytucji, pospieszyli z całą gotowością na pierwsze otrzymane wezwanie.

Co do protokułu, nie powtarzając rzeczy już znanych, notujemy tylko, iż delegacja, odrzucając kilka pozycyj wydatków za szczodrych lub niedostatecznie usprawiedliwionych, ogółem nie przyjęła kwoty rs. 1,400, do rachunków wciągniętej. Ponieważ skład b. komisji wykazał gotowość pokrycia tej sumy, w szczególności zaś p. Kossowski zapłacenia rs. 1000, a pozostali członkowie rs. 400, przeto zebrani wystawcy, po bliższem wniknięciu w naturę zakwestjonowanych pozycyj, ofertę co do 1000 rs. postanowili przyjąć, co zaś do kwoty pozostałej zadecydowali, ażeby uzupełnić ją siłami wspólnemi.

W dalszym ciągu rozpraw uznano niezbędność utrzymania do końca wystawy komisji reprezentacyjnej, która w dzisiejszym swym charakterze, jako z łona wystawców wybrana, w ich imieniu działać będzie; następnie zaakceptowano projekt przedrukowania katalogu wystawowego.

Najważniejszą wszakże z poruszonych wczoraj spraw była wiadomość, otrzymana od ajenta wystawy, specjalnie zajmującego się interesami eksponentów Królestwa, p. Librechta, a donosząca, iż komitet wystawy zażądał od eksponentów tutejszych złożenia dowodów, iż przedmioty, przez nich dostarczone, mają zbyt do Azji lub wyrabiane są z materjałów azjatyckich.

Żądanie to, wyrażone w chwili ostatniej, poprzedzającej otwarcie wystawy, po przyjęciu i zaakceptowaniu deklaracyj, zastaje oczywiście wystawców nieprzygotowanymi. Usunięcie raz przyjętych okazów nie tylko że sprzeciwia się ogólnie praktykowanemu na wszystkich wystawach zwyczajowi, ale nadto narażaćby mogło wystawców na straty nader dotkliwe, powetować się często nie dające.

Dlatego też komisja warszawska w odpowiedzi, udzielonej również drogą telegraficzną p. Librechtowi, zaznaczyła, iż przystępując energicznie do zebrania od miejscowych eksponentów wymaganych dowodów, zwraca jednocześnie uwagę komitetu moskiewskiego na spóźnioną chwilę, w jakiej żądanie to wyrażonem zostało, i że usunięcie z wystawy przedmiotów już przyjętych dałoby powód tymże wystawcom do wystąpienia z pretensją przeciwko komisji warszawskiej, która działała tylko na mocy porozumiewania się w każdej kwestji szczegółowo z komitetem wystawy.

W posiedzeniu wczorajszem przyjmowały udział i dwie eksponentki.

ZE ŚWIATA.

× **Limfa kozia.** Znany w Wiedniu lekarz dr. Hay przedstawił radzie sanitarnej austrjackiej projekt wprowadzenia przy szczepieniu ospy, w miejsce krowianki, limfy koziej. Jedną z głównych zalet tej limfy widzi dr. Hay w tem, iż kozy nie ulegają zakażeniu gruźliczemu. Rada sanitarna wybrała komisję do zbadania projektu.

× **Wystawa afrykańska.** Znany podróżnik i badacz Afryki, dr. Emil Holub, urządza w wiedeńskiej rotundzie wielką wystawę afrykańską. Wystawa otwarta będzie uroczyście temi dniami.

× **Igrzyska w Niemczech.** Jak donosi *Saale-Zeitung*, zawiązało się w Niemczech pod protektoratem cesarza stowarzyszenie, zamierzające w pobliżu Schildhorn (znany punkt nad rzeką Hawel) stworzyć na wielkie rozmiary zakład w stylu starożytnym, w którymby co pewien przeciąg czasu odbywały się igrzyska na podobieństwo olimpijskich. Będzie to olbrzymia arena, na wzór greckich zbudowana. Kiedy projekt wejdzie ostatecznie w wykonanie, do tej pory niewiadomo, plac jednak na budowę zakładu już nabyto. Do igrzysk włączone mają być i regaty. Plany sporządza dwóch znanych architektów berlińskich wedle wskazówek, nadsyłanych z Aten przez jednego ze znanych archeologów niemieckich.

× **Jeszcze przeciw suchotom.** Na ostatniem posiedzeniu Akademji lekarskiej paryzkiej profesor Germain Sée przedstawił wynik badań swoich nad nowym sposobem leczenia tuberkulozy. Kuracja dra Sée zasadza się na zamknięciu chorego w hermetycznej izbie metalowej pod działaniem ścieśnionego powietrza (ciśnienie stopniowane, nigdy nie przechodzące pół atmosfery), nasyconego kreozotem i eukalyptolem. Chory przebywa w izbie takiej codziennie 3—5 godzin i to przez ciąg kilku nawet miesięcy, stosownie do potrzeby. Pod działaniem kuracji tej tuberkuloza nie niknie wprawdzie zupełnie, nie rozwija się wszakże ponad pewną miarę, chorzy zaś powracają do względnego zdrowia. Kreozot, jako środek przeciwgruźliczy, nie jest nowym wynalazkiem, zażywano go jednak do tej pory albo przez wprowadzanie do żołądka, albo przez zastrzyknięcia podskórne, co po kilku dniach nie do zniesienia stawało się dla chorych. Pary kreozotowe, wprowadzane do płuc przez wdychanie, a przeprowadzane do najdalszych zakątków narządów oddechowych, skutkiem działania ścieśnionego powietrza żadnych przykrych nie wywołują następstw. Szczegóły metody swojej profesor Sée podaje w numerze pisma *Médecine moderne* z dnia 16-go b. m.

× **Dobry interes.** Jak wiadomo, żona Boulangera wniosła do sądu podanie, żądające podziału majątku pomiędzy nią a jej małżonkiem. Wtajemniczeni w stosunki jenerała twierdzą, iż posiada on tylko długi.

× **Testament księcia Napoleona.** W podanym przez siebie dosłownym tekscie tastamentu księcia Napoleona (powtórzyliśmy go wczoraj) *Figaro* opuściło pewien charakterystyczny ustęp, który w następnym numerze dopełnia. Po słowach: „Zapisuję specjalnie Ludwikowi wszystkie moje papiery i t. d." mieści się uwaga: „*Niech Ludwik odczyta korespondencję moją z jego matką, objaśni ona go dokładnie o stosunkach moich z żoną.*" Uwaga ta o tyle jeszcze zasługuje na przytoczenie, o ile wywołała żywy protest ze strony ks. Ludwika. „Nigdy nie wezmę do rąk listów twoich—zawołał do matki—wiem, że byłaś zawsze pełną zaparcia się i rezygnacji. Nie do mnie należy sądzić pobudki rozejścia się waszego. Obowiązkiem moim, przeciwnie, jest zwrócić ci korespondencję bez przeczytania słówka z niej." Scena ta odbyła się zaraz nazajutrz po złożeniu zwłok zmarłego w grobach Supergi. Księżna Klotylda ze łzami w oczach podziękowała synowi za szlachetne jego postępowanie.

× **Tresowane jaskółki.** Ulubionem zajęciem robotników w północnej Francji i Belgji w chwilach wolnych jest hodowla i tresura gołębi. Jeden z takich amatorów, nazwiskiem Jan Desbouvrie, zamieszkały w Roubaix, wpadł na myśl tresowania jaskółek. Znalazłszy pod dachem domu swojego gniazdo jaskółcze, we właściwej porze, gdy już dostatecznie podrosły, wyjął z niego pisklęta wraz z matką, przeniósł aż na próg domu i tu puścił je. Pisklęta wkrótce za przykładem matki sfrunęły do gniazda. Doświadczenie to powtarzał Desbouvrie często, za każdym razem coraz bardziej oddalając się od gniazda. Wreszcie po trzech tygodniach udał się do Lille i tu z placu Rzeczypospolitej wypuścił wychowańców swoich. W cztery minuty później już były w gniezdzie. Z kolei Desbouvrie przewoził w koszu jaskółki do Libercourt, Douai, Arras, Amiens, wreszcie do Paryża, t. j. na odległość przeszło 250 kilometrów od Roubaix i zawsze ptaki w stosunkowo krótkim bardzo czasie powracały pod rodzinną strzechę. Pewnego dnia nawet odbył Desbouvrie ciekawe doświadczenie, w celu porównania szybkości gołębi i jaskółek. Obydwa te gatunki ptaków wypuścił jednocześnie w Paryżu i pokazało się, iż jaskółki o całe trzy kwandranse wcześniej od gołębi powróciły do domu. Szybkość ta lotu pierwszych stanowi stronę praktyczną nowej tresury.

× **Konkurs.** Artystyczne stowarzyszenie *dei Virtuosi al Panteon* czyli wirtuozów Panteonu ogłosiło w tych dniach konkurs do nagrody ś. p. Ludwika Sfanzaniego dla malarza włoskiego lub zagranicznego podług wskazanych przez Towarzystwo warunków. Nagroda polega na trzechletniem stypendjum, wynoszącem 1,500 fr. przez dwa lata, a 2,100 na rok trzeci. Artyści, życzący sobie wziąć udział w konkursie i przeto otrzymać odpowiednie objaśnienia, powinni aż do końca czerwca pisać do Rzymu do sekretarza Towarzystwa: *All Illustrissimo signor Segretari, della Congregazione artistica dei Virtuosi al Panteono Roma, Via Belsiana, 71.*

× **Oporni obywatele.** Przy odbywającym się obecnie spisie ludności w Londynie nie wszystkim przypada do smaku odpowiadanie na szczegółowe rubryki, pomieszczone na listach spisu, są nawet tacy, których rubryki te obrażają. Oto dwa przykłady: Lord James Douglas, na pytanie: „Czem zajmuje się żona pańska?"—odpowiedział: „Zamiata ulice i cierpi na pomieszanie zmysłów". Na pytanie zaś: „Czem zajmuje się syn pański?"—dał objaśnienie, iż urodził się w głębi Afryki, a obecnie jest „pucybutem". Za odpowiedzi te wezwano lorda przed sąd, gdzie, prócz służby, jako świadek stawać ma również i lady Douglas. Ciekawa będzie obrona lorda, który zagrożony jest karą 125 fr. Mniej żartobliwą odpowiedź dał sir Brydger Henniker. Brzmiała ona: „Żona moja, troje dzieci moich i ja mieszkamy w dniu dzisiejszym, t. j. 5-ym kwietnia, pod dachem domu naszego; wszelkie inne pytania uważam za niewłaściwe i nieprzyzwoite; odpowiedzi żadnej nie dam i służbie mojej dawać ich nie pozwolę." Sir Henniker stawać ma także przed sądem.

× **Porywanie dziewcząt,** zwyczaj dawnych wojowniczych epok Serbji, jak donosi wychodząca w Niszu *Sloboda*, rozpowszechnił się ponownie w najlepsze. Młody człowiek, któremu w oko która z dziewczyn wpadnie, uprowadza ją siłą w lasy i zatrzymuje ją tam dni kilka, poczem ofierze zdobywcy nie pozostaje nic innego, jak dobrowolnie oddać mu rękę. Bywają wszakże wypadki, że dziewczęta wybierają raczej wstyd, jak tego rodzaju wymuszone związki. Z kolei występują ze sprawami sądy i skazują uwodzicieli na 5—6-ciu lat ciężkich robót, albo na kary pieniężne tak wysokie, że Don Juani nie mają po co do domu powracać. Wszystkie te jednak surowe środki niewiele pomagają. Zakaz nawet biskupa Nikanora, który wzbronił udzielania ślubów młodym ludziom, siłą i przemocą zdobywającym sobie dziewczęta, żadnego nie wywołał polepszenia stosunków.

× **Niespodziewane odkrycie.** Archeologowie amerykańscy poruszeni zostali do głębi nadzwyczajnem odkryciem, jakie zrobiono w Cleveland (Stany Zjednoczone). Odnaleziono tam mianowicie ruiny przedhistoryczne: mur na 100 metrów długi, ułożony ze zwałów skalnych, spajanych żelazem. Mur ten pokrywają hjeroglify.

BAŃKI MYDLANE.

Reklama—to karykatura sławy.

*

W wagonie.

Wesoły jakiś pasażer wsiada do wagonu, wypełnionego aż po brzegi. Nie znalazłszy miejsca w siatce nad swojem siedzeniem, pakuje ogromny jakiś kufer do siatki nad głową swej sąsiadki.

Ta, rozumie się, wyraża pewną obawę.

— O pani—rzecze wesoły pasażer—niech się pani nie obawia. Wiem, iż siatka nie jest pewna, ale za to w kuferku moim nie ma nic łamliwego...

*

Teodor Banville był mocno łysy, Juljusz Sandeau nie różnił się niczem od tureckiego świętego.

Pewnego razu Sandeau przez jakiś kaprys niewytłumaczony kupił sobie kasę ogniotrwałą.

— Cóż ci po tem?—zapytuje Banville.

— Jakto, co po tem? Będę w niej składał moje oszczędności.

— Dobryś—dorzuca Banville—muszę i ja zrobić ekscentryczność: kupię sobie grzebień.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Leontyna z hrabiów Bennigsenów

Buttowt-Andrzeykowiczowa,

obywatelka ziemska gub. grodzieńskiej, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w Starym-Dworcu, dnia 2 (14) kwietnia r. b., przeżywszy lat 80.

Nabożeństwo żałobne w Starzynkach za spokój jej duszy i złożenie zwłok tamże w grobach rodzinnych odbyło się dnia 8 (20) kwietnia 1891 r., o godzinie 11-ej. 507

÷ W dniu 22-im b. m., to jest we środę, jako w wigilję imienin



Ś. P.

WOJCIECHA KUBARSKIEGO,

b. sędziego b. trybunału handlowego, obywatela miasta Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** przed południem, na które pozostała żona, córki, zięć i wnuki zapraszają. —1520—

÷ W dniu 23 kwietnia r. b., to jest we czwartek, jako w dniu imienin

ś. p. Wojciecha Rogozińskiego,

niegdy senatora, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —1513—

÷ **Za duszę ś. p. doktora medycyny**

Antoniego Rymarkiewicza,

zmarłego dnia 6-go kwietnia w Lublinie, odprawione będzie nabożeństwo żałobne dnia 22-go kwietnia, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-ej** zrana, na które żona i dzieci w nieutulonym pogrążone żalu po śmierci najlepszego męża i ojca, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—489

÷ Dnia 27-go kwietnia, to jest w poniedziałek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w Nowo-Mińsku, o godzinie **8-ej** zrana, za spokój duszy

ś. p. Pelagji i Leokadji Jelskich,

o czem rodzice i rodzeństwo zawiadamiają krewnych i przyjaciół. —1516—

÷ W dniu 22-im kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —396—

÷ We środę, t. j. dnia 22 go kwietnia, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed południem, odbędzie się żałobne nabożeństwo za 1516

ś. p. Anzelma Sulikowskiego,

b. naczelnika kancelarji komitetu T. K. Z., na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych, kolegów i znajomych zmarłego.

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Mosk. wied. piszą:

„Stan polityczny Europy stał się w ostatnich czasach przedmiotem debatów w najrozmaitszych organach prasy i wywołał kilka komentarzy urzędowych. Powtórzyło się zwykle zjawisko, nazwane nader charakterystycznie „febrą wiosenną". Rok rocznie, jednocześnie z tajaniem śniegu, pojawiają się pogłoski o groźnem położeniu Europy, o przygotowaniach wojennych, o możliwości starcia zbrojnego i t. d. i t. d. To samo powtórzyło się i w roku bieżącym. Rozpoczęły się zwykłe lamentacje z powodu ruchu wojsk russkich na granicy zachodniej, wiadomości o szykujących się wydarzeniach na półwyspie Bałkańskim, o przygotowaniach u serbów i t. d. Zabójstwo Belczewa w Sofji w oczach nawet takich organów prasy, jak *Koeln. Ztng.*, stało się przepowiednią „początku katastrofy", a urzędowy organ pruski *Krotosch. Anz.* doniosła, że garnizony w Krotoszynie i Ostrowie pospiesznie postawione zostały na stopie wojennej. Ze wszystkich tych doniesień było widocznem, że niebezpieczeństwo ma niby grozić ze strony Rosji. Zkąd przyczyna trwogi? Co tak rozstroiło nerwy Niemcom i co zmusza ich do upatrywania niebezpieczeństwa z tej strony, zkąd go najmniej obawiać się należy? Pojawienie się podobnych pogłosek w Niemczech próbowano objaśnić usiłowaniami niemców, aby zapobiedz zawarciu nowej pożyczki russkiej w Paryżu. Objaśnienie to z tego już powodu nie może mieć znaczenia, że w Berlinie dobrze wiedzą, iż podobnemi środkami nie poszkodzą operacjom finansowym w Paryżu. W końcu wreszcie i *Nordd. Allg. Ztng.*, będąca w ostatnich czasach organem Caprivi'ego, zdecydowała się oświadczyć, że niema żadnych powodów do niepokojenia się. Właściwiej da się wszystko objaśnić wewnętrznym stanem Niemiec, gdzie panuje niezadowolenie powszechne, oraz tem naprężeniem, w którem znajduje się Europa zachodnia dzięki stosunkom politycznym.

Zacytowawszy następnie wyjątki z *Grenzboten* i *Post*, w których wspomniano o groźnem jakoby dla pokoju europejskiego stosunku Francji do Rosji, *Mosk. wied.* mówią dalej:

„Czy to lekkomyślność czy zła wola? Przecież tylko nader przewrotny umysł może widzieć w dyzlokacji wojsk russkich albo w ofiarowaniu orderu św. Andrzeja prezydentowi rzeczypospolitej francuzkiej p. Carnotowi groźbę dla pokoju europejskiego. Obecne położenie polityczne wywołała nie Rosja, nie ona przecież organizowała ligę środkowo-europejską, nie Rosja zmuszała mocarstwa zachodnie do rujnowania się na powiększanie armji i uzbrojenia. Samo wykręcanie faktów i ciągłe powtarzanie zmyślenia, że Rosja zawarła z Francją przymierze zaczepne, nie poprawi bynajmniej położenia tych mocarstw, które wywołały ów nastrój ciężki i naprężony. Stan ten jest bezpośrednim skutkiem polityki mocarstw środkowoeuropejskich, sądzących widocznie, że po zawarciu przymierza będą utrzymywać prym w Europie. Rosja nie ma potrzeby obmyślać jakichkolwiekbądź środków przeciw owej polityce, albowiem systemat polityczny, wygłoszony przez Niemcy, nie ma racji bytu i całym ciężarem spadnie na boki sprzymierzeńców. To, co było we Włoszech, powtórzy się bezwątpienia w Austrji i Niemczech; twórcy „ligi pokoju" zmuszeni będą zejść ze sceny i ustąpić miejsca takim mężom stanu, jak np. Rudini, który pod przykrywką sympatyj dla przymierza najgorliwiej może działa na jego szkodę. Najlepszym może dowodem tego jest ogłoszony niedawno w *Hamb. Nachr.* artykuł, inspirowany widocznie przez głównego twórcę trójprzymierza."

Mosk. wied. cytuje następnie treść wzmiankowanego artykułu, który przytoczyliśmy już dawniej na tem miejscu, i zwraca uwagę na szczególniej podkreśloną przez b. kanclerza wskazówkę, aby Niemcy szukały przyjaźni z Rosją. W końcu organ moskiewski pisze:

„Na nieszczęście nie tak sądzą osoby, znajdujące się obecnie u władzy; wierzą one lub przynajmniej udają, że wierzą w te wszystkie wymysły o wojowniczych zamiarach Rosji i powtarzają je na rozmaite sposoby. W tem ukrywa się główne niebezpieczeństwo położenia obecnego. Z ogniem igrać nie należy. Ciągłe powtarzanie bajek o wojowniczem nastroju Rosji, nieustanne intrygi, prowadzone przeciw niej we wszystkich zakątkach Europy, najnierozsądniejsze insynuacje rozpuszczane w Rosji mogą wreszcie zrobić swoje i zaostrzyć i tak już naprężone stosunki. I tak już każda z podobnych pogłosek wywołuje panikę na Zachodzie i wyrządza niemałe straty handlowi i przemysłowi. Powtarzanie takie manewrów może wreszcie wywołać przesilenie, które najmniejszą szkodę zrobi Rosji, „posiadającej sztukę wyczekiwania".

Kijew. sł. podaje następującą zabawną notatkę:

„W tych dniach rozeszła się pogłoska, że ks. Bismark jest w Kijowie. Łatwowierni zaczęli poszukikać ex-kanclerza w hotelach: Metropole, Grand-hôtel, Belle-vue itd., kolonja niemiecka czyniła przygotowania, sceptycy wreszcie utrzymywali, że jest to zwykłe *prima aprilis*. Rzeczywiście zaś do Kijowa przybył Bismark, lecz nie książę na Lauenburgu, tylko—solista na waltorni, angażowany do wzięcia udziału w jednym z koncertów. Jeżeli Moskwa ma krawca Heinego i stolarza Schillera, to czemużby Kijów nie miał posiadać Bismarka—waltornistę."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REFORMA SZKÓŁ.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Stały wydział reformy wyższego wychowania (złożony z siedmiu członków; *przyp. red.*), po rozpatrzeniu sprawozdań ekspertów, odroczył się do końca maja. W początkach czerwca członkowie wydziału mają zwiedzić wzorowe zakłady naukowe w Niemczech, poczem dopiero przystąpią do sformułowania wniosków reformy.

INFLUENZA.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister skarbu, Miquel, zapadł na ciężką recydywę influenzy.

TESTAMENT NAPOLEONA.

Paryż 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Jeden z egzekutorów testamentu ks. Napoleona, Philis, upraszał ministra spraw zewnętrznych, Ribota, o pozwolenie, aby zwłoki księcia spoczęły wedle życzenia jego na Korsyce. Ribot odesłał Philisa do ministra Constansa. *Liberté* sądzi, że pozwolenie dane nie będzie.

GROMADNE OTRUCIE.

Nowy Jork 21-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— W Louisville otruto arszenikiem cały orszak weselny, złożony z 50-ciu osób. Podobno wzgardzony kochanek panny młodej zatruł studnię.

Wiedeń 21-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Koło galicyjskie przeznaczyło do komisji adresowej: Jaworskiego, Benoego, Czerkawskiego, Madejskiego, Bilińskiego, hr. Stadnickiego i Dawida Abrahamowicza; do budżetowej: Czerkawskiego, Bilińskiego, Madejskiego, Rutowskiego, Gniewosza, Kozłowskiego i hr. Pinińskiego. Włościanin Potoczek prosił, aby w adresie podziękowano cesarzowi za zapowiedzianą w orędziu reformę sądownictwa, niema bowiem dla włościan galicyjskich kwestji żywotniejszej nad zmianę procedury sądowej.

Wiedeń 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Prezesem komisji adresowej wybrany został konserwatysta hr. Ferdynand Deym, zastępcą przedstawiciel niemieckiej lewicy liberalnej dr. Heilsberg.

Wiedeń 21-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zwyżka powszechna cen zbożowych przybiera burzliwy charakter.

Berlin 21-gó kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki półurzędowe donoszą, że rząd w rozwinięciu powziętego planu zamierza zająć się przygotowawczemi pracami do rozwiązania kwestji mieszkań dla robotników specjalnie berlińskich.

Paryż 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W departamentach: Hérault, Dordogne i Maine-et-Loire odbyły się wybory do senatu. Wybrano dwóch republikanów i jednego monarchistę.

Londyn 21-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Portsmouth donoszą: Artylerzyści 34 baterji wzbraniali się w sobotę wyruszyć na paradę, uskarżając się na zbyt uciążliwą służbę. Pułkownik namówił ich wreszcie do wystąpienia. Później aresztowano najstarszych żołnierzy i mają ich postawić przed sądem wojennym.

Londyn 21-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wedle *Cape Times*, portugalczycy strzelali do statku angielskiego „Agnes", płynącego do kraju Maszona i odebrali działa i broń, znajdujące się na jego pokładzie, a przeznaczone dla wyprawy Willoughby.

Nowy Jork 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Według urzędowych biuletynów, zmarło dotąd na influenzę w Nowym Jorku 356 osób.

San Francisko 21-go kwietnia. (*Tel. pryw K. W.*)—Wiadomość o zatonięciu okrętu angielskiego „Święta Katarzyna" nie potwierdza się. Okręt „Monovai", który przyniósł pierwszą wiadomość o tem, wziął prawdopodobnie rozbity statek „Strathairly" za „Świętą Katarzynę".

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **241 80** (wczoraj 241.90)
Ruble na dostawę **241 75** (wczoraj 241.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Janowi Rul.*— 1-o Jest. 2-o Nie wolno bez pozwolenia.

— *Eavanasowi.*—Stanowczo nie do druku!... Rubel dla biednych.

— *Prenumeratorowi.*—O tem, żeby wymieniony przez sz. pana kantor był kaucjonowany, nie słyszeliśmy wcale. Co się zaś tyczy sprzedaży premjówek na raty, to rzecz tę załatwia warszawski Bank dyskontowy, do którego najlepiej udać się w tym względzie.

— *Panu M. W.* — O ile nam wiadomo, wszystkie posady we wspomnianym oddziale bankowym zostały już obsadzone.

— *Panu J. K.* — Zechce sz. pan porozumieć się z naszym sprawozdawcą giełdowym od godz. 2—4 po południ. codziennie w lokalu naszej redakcji.

— *Stałemu prenumeratorowi duskonterowi.* — Świadectwa gildyjnego w tym wypadku nie potrzeba, a wysokość kapitału zakładowego i obrotowego gildją się nie normuje. Co się tyczy trzeciego pytania, to od danego biletu wolni są dostawcy rządowi i posiadacze konsensów na sprzedaż trunków.

— *Panu X. X. w Dąbrowie.* — Premjówki na raty nabywać można w warszawskim Banku dyskontowym.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Daliśmy w № 93 z d. 5-go kwietnia.

— *Uczniowi szkoły mierniczej.*— Patent na geometrę prywatnego jest w takim razie dostateczną kwalifikacją. Celem otrzymania stopnia geometry przysięgłego należy odnieść się z podaniem do właściwego okręgu naukowego dla złożenia przepisanego egzaminu.

— *Panu Zygmuntowi Lepcz.*— Kolej warszawsko-wiedeńska tego rodzaju biletów nie sprzedaje. Bilet klasy II-ej wprost z Warszawy do Paryża kosztuje rs. 62 kop. 50. Droga na Berlin i Kolonję jest wiele tańsza od drogi na Wiedeń, a przytem znacznie krótsza. Paszport należy opatrzyć wizą w konsulacie pruskim w Warszawie.

GIEŁDA.

Warszawa d. 21-go kwietnia.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 242 w poszukiwaniu i 241.75, co odpowiada kursom 41.32½ i 41.37½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabsze usposobienie giełdy berlińskiej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty dość tanim kursem 41.37½ (równia 241.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę gdy się okazało, iż w Berlinie tendencja jest słabszą i że na rynku naszym nie ma obecnie papieru wywozowego. Ostatecznie brano wpłatę w Berlinie po 41.50 (t. j. 240.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść Berlina; przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 41.37½ i 41.40 i z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca b. m. po 41.45.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.37½, 41.40, 41.45, 41.47½ i 41.50, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów, żądając 41.60, przy chęci płacenia 41.42½ w końcu posiedzenia. **Londyn** długi brano po 8.41 i po 8.39½ krótkoterminowy, przy zaofiarowaniu po 8.43 i 8.41 w tym samym porządku. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.65, a nabywano po 33.52½ i 33.60. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 72.80 i 72.85, przy zaofiarowaniu po 73.

W papierach obroty dość duże i żwawe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 97 względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 97.30 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i 500 i 96.75 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki I em., poszukiwano po 100.25 i znaleziono kilkanaście tysięcy po 100.50, przy zaofiarowaniu po 102.— II em. i po 102.75 III em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z r. 1866-go po 221.50 i 222.—, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłac. po 217. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po 101.90, oraz rs. 10,000 w jednej sztuce po 102. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.75, a nabyto kilka tys. po 97.47½ i 97.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.40 I serji i po 100.75 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy I s. po 101, oraz około 100 tysięcy najmłodszej serji po 100.50, 100.55 i 100.60. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102 I serji, 101.25 II s., 100.65 III ser., i po 100.40 IV i V s., wzięto kilkadziesiąt tysięcy II ser. po 100.90 i 100.95, kilka tysięcy III ser. po 100.35, oraz kilkadziesiąt tysięcy IV i V ser. po 100.10, 100.15 i 100.20 Kupiono kilkanaście tys. listów zast. m. Łodzi III i IV s. płacąc po 99.20 i 99.25, przy żądaniu po 99.75 za I s. 99.65 za II s. i 99.40 za III i IV s.

Sprzedano sto sztuk akcyj Banku handlowego w Warszawie po 364.50.

Zapłacono za kupony celne 1.34½ przy żądaniu 1.35, oraz 41.42½ za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.77² do 8.80³, garniec od 2.85½ do 2.86½. Dowozy większe. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80

Cement. W dniu wczorajszym odbyła się submisja na dostawy 12,900 beczek jedenasto-pudowych cementu. Do submisji zawezwane zostały z fabryk krajowych, fabryki „Grodziec" i „Wysoka", z zagranicznych zaś „Oberschlesische Portland Cement" fabryka w Oppeln. Największą ofertę podała fabryka „Grodziec", która też przy dostawie utrzymała się po cenie rs. 4.71 kop. za beczkę.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21-ym kwietnia. Przy zmniejszonych dziś dostawach pszenicy, której 800 korcy na sprzedaż wystawiono, usposobienie było słabsze i ceny nieco niższe, płacono za wyborową 7.80 do 7.85 kop., za białą 7.50 do 7.65. Dowóz żyta wynosił 150 korcy i płacono za wyborowe 5.25, gorszemi wcale się nie zajmowano. Owsa dowieziono 300 korcy, sprzedawano po 2.25 do 3 rs. stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 48—55 kop., za pud słomy 28—30 kop.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu sprzedano na rynku naszym kilka partyj okowity, które znalazły pomieszczenie tylko po cenach obniżonych, skutkiem czego ceny uległy obniżce.—W Hamburgu słabo. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 35.12 m., na kwiecień i kwiecień-maj 35.25 m. w zaofiarowaniu, 35 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 35.50 m. w zaofiarowaniu, 35.25 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 35.75 m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 36.75 m. w zaofiarowaniu, 36.50 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 37 m. płacono, 37.25 m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na wrzesień-październik 37 m. płacono, 37.25 m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na październik-listopad 35.50 mar. w zaofiarowaniu, 35.25 mar. w poszukiwaniu.

Łój. Podniesienie cła na łój zamorski i zmiany taryf kolejowych w Cesarstwie, zpowodowały drobny zastój w handlu łojem. Posiadacze towaru w okręgach fabrycznych wstrzymują się z podażą, skutkiem czego żadne tranzakcje w ostatnich czasach nie miały miejsca. Pojedyncze beczki trzymają się w cenie rs. 4.40 za pud.

Komitet Giełdowy Warszawski

podaje do wiadomości publicznej, że na mocy § 21 Najwyżej zatwierdzonej dnia 24 października 1877 r. ustawy Giełdy Warszawskiej na ogólnem zebraniu członków zgromadzenia giełdowego, odbytem w dniu 24 marca (5 kwietnia) r. b., wybrane zostały na członków komitetu giełdowego na następujące trzylecie następujące osoby:

Bergson Józef,
Bergson Michał,
Deike Karol,
Epstein Mieczysław
Fajans Maurycy,
Fuchs Franciszek,
Goldstand Aleksander,
Landau Józef,
Natanson Henryk,
Rosenblum Dawid,
Rotwand Stanisław.

Członkowie komitetu powyżej wymienieni na prezydującego w komitecie wybrali p. Mieczysława Epsteina.

Komitet tak ukonstytuowany objął swoje obowiązki z dniem 28 marca (9 kwietnia) r. b. 509r

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

w dalszym ciągu poprzedniego ogłoszenia podaje do wiadomości tych wszystkich właścicieli depozytów zachowawczych, którzy dotąd nie skorzystali z uczynionej im propozycji zamiany listów zastawnych serji I-ej na listy serji 5-ej z dopłatą różnicy kursu po kop. 80 od każdych 100 rs., że propozycja ta obowiązywać będzie dyrekcję główną do dnia 17 (29) kwietnia r. b. włącznie, poczem dopłata zniżoną będzie do kop. 50 aż do nowego w tym przedmiocie ogłoszenia. Nadmienia przytem dyrekcja główna, że wobec ograniczonej sumy listów zastawnych serji I-ej do zamiany kwalifikujących się, żądanie zamian uwzględniać będzie według pierwszeństwa otrzymanych w tym przedmiocie podań z załączeniem kwitu depozytowego.

Prezes, radca tajny ***A. Toloczanow.*** 505r
Naczelnik kancelarji ***Ignacy Górski.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **H.** H. **X.** X.—Upraszam o łaskawe zgłoszenie **się** do mnie w razie możności, w ciągu bieżącego tygodnia; będę oczekiwał codziennie od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu.—G. B. 1509

Tylko do dnia 30 b. m. 719R

Wielka Wyprzedaż

W MAGAZYNIE MOSKIEWSKIM

Bielańska № 7.

Firanek białych i crême, z powodu zwinięcia tego artykułu.
Zefiry na suknie letnie.
Pończochy wysortowane damskie i dziecinne. bawełniane, fil d'écosse i jedwabne.
Obrusy i Serwety białe i kolorowe.
Kołdry i Chustki bajowe, Pledy, Obrusy jutowe.
Kołdry atłasowe i wełniane watowane.
Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.
Kaftaniki wełniane, bawełniane i fil d'écosse.



NAUKA KROJU.

Największa i jedyna w Warszawie, specjalna Szkoła Kroju i Szycia Sukien, Okryć damskich i dziecinnych oraz Bielizny, Nowo-Senatorska № 2,

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

znanego specjalisty, tylokrotnie nagradzanego na wystawach **dyplomem uznania, medalami srebrnemi i złotemi,** za gruntowną naukę kroju i wykończania fasonów **i za opracowanie najpraktyczniejszych podręczników** do tejże nauki. Przyznano mu patenta wynalazku **w Paryżu, Brukselli** i innych stolicach.

Na kursa w szkołach swoich **K. Głodziński** przyjmuje **każdodziennie**, a mianowicie: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Lwowie, gdzie panie krają i wykończają z materjału **suknie i okrycia** gustownie podług najnowszych żurnali.

Nauka prowadzi się bardzo **praktycznie**, w inny sposób, niż ją dotychczas pojmowano, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Po ukończeniu kursu **K. G. wydaje świadectwa**, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego.**

W przeciągu 25-ciu lat działalności swojej, **K. Głodziński** opracował i wydał **22 edycyj** różnych podręczników do nauki kroju. Przeszło **9,000** osób ukończyło naukę w jego szkołach i zdobyło sobie niezależny byt, prowadząc pracownie, lub przyjmując miejsca krojczyń w magazynach. Osoby ze średniem wykształceniem ze szkół jego poszukiwane są na nauczycielki kroju do szkół rządowych i prywatnych.

Takiem uznaniem i rozpowszechnieniem, jakiemi się cieszą szkoły i podręczniki **K. Głodzińskiego** w kraju i zagranicą—nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda.

Uczennicom swoim K. G. udziela kroju na sposób **francuzki**—bezpłatnie.

Tylko co opuściła prasę **„Najnowsza uproszczona metoda kroju** sukien, różnych okryć, dolmanów i trykotów, **wyd. 14-te** (nagrodz. **medalem złotym**).—Wzory do krojenia na nowo opracowane i odznaczają się wyborowym gustem, a skrojone fasony leżą zręcznie; formy zaś rysować można, jak komu dogodniej, **od ręki—bez linijki krojowej, lub za pomocą tejże,** z zastosowaniem do każdej mody i figury, najnieforemniej zbudowanej.—**Cena** metody w jęz. pols. i russk. **po rs. 3 kop. 50, linijki**, ułatwiającej bardzo naukę rysunku **rs. 1 kop. 50.** 511



Czyste mleko koncentrowane

jedynej w Rossji fabryki

Wold Mayers Wwe & Sons w Rewlu.

Doskonały środek odżywczy dla dzieci, chorych i rekonwalescentów. Stosuje się wybornie do wszelkich użytków gospodarstwa domowego.

Dr. **Leon Nencki**, wyraził o mleku koncentrowanem Mayera następującą opinję:

„Mleko nadesłane jest bardzo dobre ściśle wyjałowione, łatwo strawne i odpowiada w zupełności swemu przeznaczeniu. Badanie bakteryjologiczne obecności żadnych drobnoustrojów nie wykazuje."

Opis sposobu użycia, znajduje się na każdej blaszance.

Cena puszki 40 kop.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych i kolonjalnych.

Generalni Agenci na Królestwo Polskie

MARSKUSFELD i KRZYWOSZEWSKI.

ŻABIA 9. 206r

WYPRZEDAŻ

Staników trykotowych, Koszulek, Wyrobów Pończoszniczych, Włóczkowych i t. p.

523 **M. Połtawska,** Trębacka 4.

Królewskie Kąpiele Oeynhausen.

Stacja dróg Żel.: **Berlin-Kolonja i Löhne-Vienenburg.** Pociągi pośpieszne od 1 Maja. **Sezon kąpielowy od 1 Maja** do **końca Października. Kąpiele naturalnej ciepłoty termalne, zawierające Kwas węglowy; Kąpiele wolne od kwasu węglowego, Kąpiele zawierające: brom, jod i lithium; Silne kąpiele słone;** (Soolbaeder), **inhalatorium; Dusze; Kąpiele falujące; Powietrze stopniowane;** (Gradirluft) **Massaż; Elektryzowanie. Instytut ortopedyczno-gimnastyczny, skuteczny w chorobach nerwowych, mózgowych, kości pacierzowej, muskułów, reumatycznych, serca, skrofulicznych, anemji, chronicznych zapaleniach stawów, kobiecych** i t. d. **Urządzenia kąpielowe i inne pierwszorzędne. Wielka kapela kuracyjna** (35 osób). **Oficjalne Biuro** informacyjne **wskazywania mieszkań**, mieści się **w Ogrodzie Kuracyjnym. Prospekty bezpłatnie.** 720r

Królewski Zarząd Kąpielowy.

O sadzeniu Drzewek Owocowych,

z drzeworytami, w kalendarzu **„Strzecha rodzinna"** na r. 1891.

Cena kop. 15, z przesyłką kop. 20.

W księgarni E. Kolińskiego, ulica Marszałkowska № 122. 555

Masa upadłości
Władysława Nowickiego.

Syndycy tymczasowi mają honor upraszać pp. dłużników massy, o wniesienie w czasie najkrótszym, na ręce syndyka adw. przys. F. Flamma, należności jakie od nich przypadają massie. 721R

F. Flamm, A. Peretz.

HANDLOWIEC 722R

wyjeżdża do Moskwy na początku Maja, pragnie przyjąć reprezentacje tutejszych firm na wystawie.—Oferty uprasza złożyć sub L. 8, u pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26.

!!!OKAZJA!!!

Za 140 rs. sprzedam piękny pierścionek z 2-ma dużemi brylantami (3 karaty); kosztował 250. Hortensja 7, mieszk. 11. od 4-ej do 6-ej. 549

ŁUBINY

żółty, niebieski po zniżonych cenach, polecamy również koniczynę białą, wyborową, wykę, seradellę, gorczycę, sporek i t. p., po **zniżonych cenach.**

L. Mierosławski & Co

WARSZAWA,

Elektoralna 5.

Wełnę nie mytą przyjmujemy jeszcze do prania 722R

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycérine

NON TRANSPARENT

PRÉPARÉ PAR

BROCARD & Cie

À MOSCOU.

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

ŻAKIETKI

wiosenne oraz płaszcze w prześlicznych kolorach i fasonach, staniki trykotowe i Kapelusze w wielkim wyborze poleca

K. MANTEY,

Świętokrzyska 8, 4-y dom od Nowego-Światu. 552

Nowa Książka
Edmunda Jankowskiego,
„OGRODNICTWO PRZEMYSŁOWE"

w oprawie po **rs. 2**, do nabycia w księgarniach i u autora („Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11). 642r

Nr 7396 dowodu domu Bankowego
H. Wawelberg.

na złożoną tamże szlachecką pożyczkę Serji 8189 № 14 zaginął. Uprasza się o zwrot pod № 21 domu, m. 8 na ul. Świętojańską. Stosowne zastrzeżenie zrobione. 553

Apartament,

składający się z 10 lub 8 pokoi, stosownie do życzenia, z łazienką, waterklozetem i wszelkiemi możliwemi wygodami, jest do wynajęcia od 1-go lipca 1891 r., na II-m piętrze, w domu № 20, przy ul. Nowogrodzkiej. Cena przystępna. 254

!!!MAGENTA!!!

RENOMOWANE ZAPAŁKI

Zakładów Przemysłowych Mszczonów,

poleca hurtowo i detalicznie

W. DZISIEWSKI.

Senatorska № 27, dom pana Neprosa, róg Placu Teatralnego. 439

**Magazyn
Wiedeński
Ubiorów
Męzkich
L. KOCH,
Miodowa 2.** 467

Dobrze i tanio.

Krótki czas trwająca,

zupełna, tania

SPRZEDAŻ

mebli i innych sprzętów używanych. Żurawia 33, w oficynie na lewo II piętro, mieszkania № 13. 526

MAGAZYN MEBLI 231 R
HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńczo sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 548R

Pierwsza Licytacja

czystej rasy angielskich **pointerów**, średniego typu z zarodowej psiarni Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa ochrony zwierzyny i prawidłowego polowania, odbędzie się **w d. 13 (25) Kwietnia r. b.**, o godz. **7-ej** wieczorem w lokalu Towarzystwa, ulica Senatorska № 12. 335

MME ANNA Marszałkowska 149.

Wielki wybór **Sukien gotowych** wełnianych, fularowych, kretonowych, podług najświeższych modeli Paryzkich tak strojne, jak i gładkie od 25 rs.

Duży zapas **Mantylek** oraz **Kapeluszy.**

Zamówienia przyjmuje tak z materjałów własnych jak i powierzonych, wykonywając szybko i dokładnie. 538

W dniu 24 b. m., o godzinie 10-ej rano, przy ulicy Długiej Nr 40, odbędzie się powtórna licytacja od zmniejszonej ceny, t. j. 1,500 rs. (poprzednia licytacja oznaczona była od rs. 7,000). 551

Skład Obić Papierowych po ś. p. W. Muszewskim,

z całym zapasem towarów i urządzeniem sklepowem.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Warszawy

ma zaszczyt podać do wiadomości mieszkańców tutejszych trudniących się przemysłem furmańskim, że pobór ustanowionej Najwyżej zatwierdzonemi w d. 28 Lutego 1888 r., normalnemi przepisami opłaty od przemysłu furmańskiego wedle ilości utrzymywanych koni, stosownie do przepisów zatwierdzonych przez JW. Warszawskiego Jenerał Gubernatora w dniu 14 Stycznia 1889 r., uskutecznia się w kassie miejskiej pomocniczej w godzinach służbowych, za wyłączeniem dni świątecznych, od 1 (13) Kwietnia do dnia 1 (13) Maja r. b. bez kary, która następnie w stosunku 50% do nieuiszczonej należności zaliczoną będzie wnoszącym opłatę po upływie tego terminu.

Stopa tej opłaty wynosi:

od utrzymujących omnibusy, powozy i karety do wynajęcia, **omnibusy przy hotelach, dorożki** i sanie po rs. 10.

od furmanów przewożących ciężary po rs. 5 od konia rocznie.

Pomieniona opłata przy przedstawieniu należycie poświadczonej przez właściciela domu i komisarza policji wykonawczej deklaracji może być wnoszoną bądź w ratach półrocznych, bądź jednorazowo za cały rok. 723r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dwunastoletnią dzierżawę, t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1891 r. do 1 (13) Lipca 1903 r., domu miejskiego pod Nr 549b, przy ulicy Nalewki, w Warszawie, od rs. 4,105 kop. 50 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 637r

---

OGŁOSZENIE. 527

Komitet Gospodarczy przy Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy postanowienia Warszawskiej Rady Wojskowo-Okręgowej z dnia 5-go Lutego roku bież. za № 6, w Komitecie wymienionym, mieszczącym się w Warszawie przy ulicy Nowo-Wielkiej, m domu № 11, odbywać się będzie dnia 15 (27) bież. miesiąca Kwietnia, o godzinie 12-ej w południe, licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż 160 sążni sześciennych drew topolowych i osinowych,

pochodzących z drzew wyciętych, jakie się znajdowały na przestrzeni pomiędzy Warszawską Warownią Lit. P. na lewym brzegu Wisły a osadą Powązki.

Wadjum, dające prawo przystąpienia do licytacji głośnej, oznaczonem jest w ilości rs. 175.

Wadjum takowe złożonem być może w gotowiźnie lub w papierach procentowych, których przyjmowanie tytułem kaucji w zobowiązaniach się względem Skarbu jest dozwolonem według cen w tym celu ustanowionych.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, złożyć powinni w Komitecie Gospodarczym do godziny 12-ej w południe dnia wyznaczonego na licytację, stosowne oświadczenie, stemplem 80 kopiejkowym opatrzone, w którem należy wymienić, iż warunki licytacyjne w zupełności im są wiadome.

Deklaracja opieczętowana, również napisana na papierze stempl. opłatą 80 kopiejkową opatrzonym,, złożoną być winna lub nadesłaną do Komitetu Gospodarczego w powyższym terminie, przy załączeniu wymienionego wadjum.

Deklaracje złożone po upływie terminu oznaczonego, wcale uwzględnionemi nie będą.

Osoby składające deklaracje opieczętowane, nie będą miały prawa przyjmować udziału w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne oraz wzór do deklaracji, są do przejrzenia w Komitecie Gospodarczym w dniach biurowych posiedzeń od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

Obejrzenie na miejscu drew sprzedających się nastąpić może tylko za osobnem zezwoleniem prezydującego w Komitecie Gospodarczym w godzinach powyżej oznaczonych.

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

WIELKI LOKAL,

lat 12 przez **Zjazd Sędziów Pokoju Miasta Warszawy** zajmowany, przy ul. Grzybowskiej № 19 położony, oświetlenie gazowe i wentylacja, **do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.**, w całości lub częściowo, **na biura rządowe lub prywatne; a także i na inny cel.** Zmiany i urządzenia mogą być według potrzeby i woli najmującego uskutecznione.—Bliższa wiadomość u miejscowego rządcy i w kantorze firmy Robert Bohte, Nowy-Świat № 34. 718r

---

KAPELUSZE

dla chłopców po **kop. 90**, dla panienek po **rs. 2 kop. 50** i dla pań w najświeższych fasonach, pięknie ubrane, po **rs. 4**, poleca

MAGAZYN **H. KOCH.** **Krakowskie-Przedmieście № 1.** Obstalunki z prowincji wysyłamy odwrotną pocztą.—!! Zwracamy uwagę na firmę!! 48

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starego surowca, żelaza, blachy i różnych przedmiotów pozostałych od budowy wodociągów i kanałów, od summy rs. 3,880 kop. 75.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 636r

---

SŁAWUTA

(stacja Dr. Żel. Brzesko-Kijowskiej).

Klimatyczna stacja leśna i Zakład kumysowy

D-ra L. Przesmyckiego.

Sezon od 10 (22) Maja do 10 (22) Września. Całkowite utrzymanie wraz z pomocą lekarską, od rs. 63 miesięcznie.

656E **Lekarz Zakładu Dr. H. Dobrzycki, specjalista z Warszawy.**

Apteka, poczta, telegraf, sklepy, 2-ie restauracje.

Zakład Leczniczy NAŁĘCZÓW

5 godzin od Warszawy, 1 godzina od Lublina, 4 wiorsty od stac. kolei Nadwiślańskiej Nałęczów. Powozy i omnibus na pociągi pocztowe.

W zdrowej i malowniczej miejscowości, **urządzony wykwintnie i wygodnie.**

Środki lecznicze: 1) **Instytut hydropatyczny**, urządzony wzorowo, z zastosowaniem elektryczności, massażu, wód mineralnych i kuracji djetetycznej, cały rok otwarty, pod kierunkiem D-ra Chmielewskiego. 2) **Łazienki** do kąpieli żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, odpowiadających morbadom w Franzensbadzie igliwiowych i wszelkich sztucznych. Woda Nałęczowska odpowiadająca źródłom żelazistym w Spa, gimnastyka lecznicza, kumys, kefir i t. d., **w sezonie letnim** od 15 Maja do 15 Października.

W Nałęczowie leczą się skutecznie: choroby nerwowe, żołądko-kiszkowe, katary dróg oddechowych, wycieńczenia, otyłość, blednica, choroby kobiece i t. d.

W letnim sezonie wspólnie z dyrektorem zakładu leczą konsultanci specjaliści: **Dr. H. Nussbaum, Doliński i Chełchowski.**

Całodzienne utrzymanie z kuracją **od 3 rubli**,—w sezonie zimowym ceny zniżone.—Bliższych objaśnień udziela na miejscu administracja Zakładu,—w Warszawie **Dr. W. Lasocki**, plac Aleksandra № 10, m. 9. 680R

KAPSUŁKI GUYOT

Capsules Guyot

Pod cienką okrągłe wielkości pigułki, łatwe do połykania i bez zapachu. Pod cienką powłoką zawierają najczystszą norweską smołę pierwszorzędnego gatunku.

Przywóz do Rosji i sprzedaż smołowych kapsułek Guyota upoważniona.

Każdy flakon zawiera 60 kapsułek Guyota.

Poprzednio kapsułki te były czarne z nieprzyjemnym zapachem, teraz zaś są białe i mają wygląd cukierka.

Na każdej kapsułce wyciśnięty podpis Guyot.

Smoła zawarta w kapsułce łatwo się trawi przez najsłabsze żołądki.

Uwaga. Dzieci i osoby, któreby nie mogły przełykać tych pigułek, mogą korzystać **z Pasty Regnauld** (Pate Regnauld) produkowanej w Paryżu, przy ul. Jacob 19.

Wymagać na etykiecie znajdującego się tu podpisu w 3-ch kolorach.

We wszystkich aptekach.

Hurtowa sprzedaż i fabrykacja w Paryżu, przy ulicy Jacob 19.

Guyot

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 931r

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6, ma do umieszczenia polki wykształcone niemki i francuzki świeżo przybyłe. 11177

Lekcje tańców udzielam: w zakładach naukowych, domach prywatnych i u siebie. Nauczyciel tańców, Leon Sikorski. Ulica Krucza № 25. 11121

Młoda konwersatorka języka francuzkiego udziela lekcyj. Czysta 6—24, wiadomość: tylko od 7—8 wieczorem i od 11—12 w południe. 11226

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej Trębacka 2. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursy kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenty wydaję, Pensjonarki przyjmuję. 9074

Niemieckiego z konwersacją uczy gruntownie, niedrogo, nauczyciel. Ulica Śliska 12—21. 11061

Nauczycielka z pedagogiczną metodą, konwersacją, muzyką poszukuje pracy. Chmielna № 45, mieszkania 11, drugie piętro od frontu. 11163

Nauczycielka poszukuje obiadów za lekcje. Oferty: „Anna" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 11099

Nauczycielki polki z muzyką, oraz bony niemki potrzebne na wyjazd. Zgoda 6, mieszkania 8. 11176

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj ruskiego i matematyki, oraz innych przedmiotów. Chmielna 26—9. 11144

Najtańsza w kraju szkoła kroju i szycia dla niezamożnych. Patenty wydaję po ukończeniu, Zofja Minkowska. Przy szkole urządziłam pracownię sukien i okryć damskich wykonywam tanio i dobrze. Żórawia 26. 10324

Osoba ze świadectwem konserwatorjum udziela lekcyj muzyki. Długa 18, m. 17. 1093r

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 9318

Potrzebna nauczycielka na wyjazd, zaraz w okolice Warszawy—znająca gruntownie języki: polski, francuzki, niemiecki wykładowo i russki za cenę rs. 150. Zgłaszać się: Aleje Jerozolimskie № 74, mieszk. 16,—od godz. 9 do 12-ej w południe. 11128

Potrzebna zaraz rodowita francuzka, lub francuz posiadający gruntownie niemiecki i muzykę, na trzy godziny dziennie. Chmielna 47, mieszkania 13. 11071

Pragnę pobierać lekcje konwersacji od wykształconej angielki 2 razy na tydzień. Oferty z podaniem warunków pod adresem: „Konwersacja angielska" do kantoru Kurjera Warsz. 11171

Potrzebny nauczyciel do fortepianu. Ulica Nowo-Zielna 45, m. 5. 11078

Student uniwersytetu przysposabia do egzaminu. Sienna 21, m. 4. 1151r

Szyć, pasować, wyuczam kompletnie, opłata niewielka. Szkoła Rzemiosł, Niecała 10. 8791

Udziela lekcyj gry fortepianowej, oraz przysposabia do instytutu muzycz. nauczycielka posiadająca patent. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 11145

Doniesienia osobiste.

Dla „Skromnych wymagań" list na poczcie. 11124

Dla Z. Z. 5 list poste-restante. 11198

Dobrodusznej list wysłany.—Bonawentura. 11201

Dla „Dobrodusznej" list na poczcie.—Myśliwy. 11149

Dla W. Ostrogi list na poczcie. 11151

Dwóch przyjaciół, jeden wdowiec, drugi kawaler, w latach średnich, sympatyczni, jeden kupiec w Warszawie, drugi agronom pod Warszawą, obaj mają stanowiska, pragną się ożenić z pannami lub wdowami inteligentnemi, dobrze wychowanemi, z posagiem choć nie dużym, lecz pewnym. Panie myślące poważnie, a chcące mieć dobrych mężów, raczą przesłać swe oferty Warszawa poste-restante dla Dwóch Przyjaciół. O wysłaniu w Kurjerze zawiadomić prosimy. 10836

List dla „Dobrodusznej" wysłany. 11143

List dla „Dobrodusznej", Konin, od Warszawiaka wysłany. 11237

List dla „Dobrodusznej" wysłany. 11183

Mężczyzna lat 38, katolik, prawnik, w celu matrymonjalnym życzy poznać pannę lub wdowę do lat 45, samodzielną, posiadającą paręset rubli kapitału. Oferty poste-restante dla A. B. 700. 10902

Wdowiec zamożny, dzietny, ewangelik, na prowincji, poszukuje żony łagodnej, majętnej, nie młodszej jak lat 35. Oferty poste-restante „Na prowincję." 10786

„Złotowłosa mała Zośka" pragnie odpisać „Tadeuszowi Szatanowi - Aniołowi"... lecz gdzie? 11144

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji dużego domu poszukuje zdolny, energiczny rządca. Kaucji 2,000 rs. i poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Rządca." 11065

Ajent zdolny i odpowiedzialny poszukuje artykułów w komis. Korespondencja w językach russkim, polskim, niemieckim, francuskim. K. S. poste-restante Warszawa. 11167

Agronom kawaler, inteligentny, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca rządcy od 1-go czerwca. Wiadomość: Nowogrodzka № 15, m. 4, od 3—5-ej. 10970

Buchalter poszukuje praktyki bezpłatnej.—Łaskawe oferty do Reussnera, Marszałkowska 142. 9674

Bezpłatnie młody człowiek, obeznany z gospodarstwem rolnem, przyjmie posadę w lepszem gospodarstwie zaraz. Oferty: Kurjer Warsz. „Bezpłatnie." 11085

Do dozoru dzieci, chorej osoby lub gospodarstwa na przychodnią poszukuje miejsca młoda wdowa. Oferty składać można w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. Bliższa wiadomość: Ogrodowa 31, m. 14. Na żądanie rekomendacje osób wiarogodnych. 1164r

Emeryt poszukuje zajęcia parogodzinnego dziennie w instytucjach prywatnych, jako kasjer, z gwarancją hypoteczną. Wiadomość: ulica Śliska № 12, mieszkania 6, drugie piętro. 11179

Jestem lokajem, byłem w większych domach, posiadam świadectwa długoletnie z 3-ch domów za lat 22, obeznany jestem z podróżami do zakładów kąpielowych, proszę WP. o taki obowiązek zaraz lub od 1-go maja. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod Z. J. 11073

Kasjerki miejsca poszukuje osoba młoda, z gimnazjalnem wykształceniem, mogąca złożyć do 500 rs. kaucji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „P. T. 500." 11074

Ktoby z panów właścicieli drukarń i litografij życzył sobie przyjąć człowieka średnich lat, zajmującego się dyspozycją w zakładach drukarsko-litograficznych i mającego dwudziestokilkoletnią praktykę, a także zajmował się czas długi drukowaniem na maszynie litograficznej, specjalnie przy chromolitografji; zna też języki russki i niemiecki. Życzących proszę składać oferty w Kurjerze Warszawskim pod lit. W. S. 11259

Młody, inteligentny człowiek, z czteroletnią praktyką w lepszych gospodarstwach rolnych, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go maja w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty składać proszę pod „Jerzy" w kantorze Kurjera Warsz. 11086

Młoda osoba, umiejąca szyć bieliznę i ubrania dziecięce, poszukuje zajęcia do domu prywatnego. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, stróż wskaże. 11135

Młody człowiek, piszący po russku i po polsku, poszukuje zajęcia. Sienna 85, mieszkania 16. 11228

Młody człowiek, który skończył szkołę Kronenberga, poszukuje zajęcia na godziny.—Oferty: kantor Kurjera „Rachunkowość Lekcje." 11220

Młody człowiek, przybyły z prowincji, poszukuje praktyki jako uczeń w handlu.—Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod adresem „Uczeń." 10910

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu, do towarzystwa lub na wyjazd. Marszałkowska № 143, m. 18. 9760

Osoba z francuskim, niemieckim, konwersacją niemiecką i muzyką średnią, życzy zajęcia. Ordynacka 10, mieszkania 4, u sublokatorki. 10880

Osoba inteligentna, muzykalna, życzy sobie przyjąć miejsce na przychodnią, zająć się gospodarstwem, dziećmi lub też do towarzystwa. Marszałkowska 110—14. 11115

Osoba lat średnich, z językami francuskim, niemieckim, russkim, muzyką, śpiewem, krawiecczyzną, strojami, tudzież znająca się na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Aleksandrja 9—1. 11132

Osoba inteligentna, posiadająca języki, krawiecczyznę, świadectwo z ukończenia kroju francuskiego, poszukuje zajęcia, udziela lekcje kroju w domu i na mieście. Jerozolimska 80, mieszkania 18. 1165r

Osoba młoda, inteligentna, małych wymagań, poszukuje pracy do zarządu domem, gospodarstwem u pojedyńczej osoby. Oferty w Kurjerze pod „Eliza." 11173

Osoba młoda, z patentem gimnazjalnym, posiadająca języki, poszukuje miejsca kasjerki. Róg Dobrej i Drewnianej № 7, m. 39. 10677

Osoba inteligentna, z dobrą muzyką, poszukuje miejsca do towarzystwa panienek lub starszej osoby na wyjazd. Wiadomość, Sienna № 15, m. 14, od 11-ej do 2-ej. 10296

Potrzebna sklepowa do składu wędlin, znająca języki polski i niemiecki, na wyjazd.—Wiadomość: Złota № 20, m. 1. 10398

Rządca gosp. kawaler, zdolny i energiczny, szuka posady od 1-go lipca r. b.—Oferty pod lit. K. W. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska. 1158r

Rubli 500 lub więcej za wyrobienie odpowiedniej posady na kolei. Wiadomość bliższa w hotelu Niemieckim pod lit. K. L., portjer wskaże. 11054

Rządca gospodarczy, w sile wieku, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1-go lipca. Oferty proszę składać: Bednarska 17, mieszk. 26. 10897

b) Zaofiarowane.

Agronom kawaler, rolnik praktyczny, z wszystkiemi gałęziami gospodarczemi obeznany, z dobrą rekomendacją osób wiarogodnych, potrzebny do zarządu dóbr Lipie, poczta Krzepice, gub. piotrkowska. 11209

Bona młoda, izraelitka, potrzebna. Królewska 47, mieszk. 5. 11150

Bona niemka, nie mówiąca po polsku, z szyciem, potrzebna zaraz. Piękna 5, u właścicielki domu. 11125

Do kwiatów podręczne za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz. Stare-Miasto № 2, mieszk. 16. 11092

Do krawatów potrzebne są panny uzdolnione, podręczne i do nauki. Wiadomość: Mylna 9, mieszk. 11, od godz. 6—8-ej wieczorem. 11110

Do Krakowa potrzebny dobry operator fotograficzny, do Zakopanego retuszer negatyw i pozytyw. Adres: Warszawa poste-restante L. K. M. 1. 11122

Do pończoch potrzebne wykończarki, zwijaczka. Zielna № 28, m. 15. 11238

Dolman nowy pluszowy do sprzedania. Krucza 40, mieszk. 1. 10832

Do sprzedania dorożka nowa parokonna.—Wiadomość u stróża, ulica Czerniakowska № 62. 10840

Do nabycia w księgarni Teodora Paprockiego i S-ki, w Warszawie, Nowy-Świat № 41, mała ilość roczników „Życia." Roczniki: 1887, 1888, 1889 i 1890, zawierające wiele interesujących utworów beletrystycznych i różnych cennych artykułów społecznych. Cena każdego rocznika rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50. 1056r

Ekonom potrzebny zaraz do dużego majątku, z kaucją, taki, któryby się nie wstydził pracy. Pensja 150 rs., 10 korcy ordynarji, opał i mieszkanie oraz 2% od czystego dochodu ze zboża tylko. Żórawia № 3, m. 26, od 4 do 5-ej po południu. 11192

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje i strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 8512

Izraelita, subjekt, kiper, potrzebny do składu win, towarów kolonjalnych Maurycego Lewenstein w Płocku. 11175

Kobieta potrzebna, znająca się na wyrobie serów i masła, z kaucją. Żórawia № 3, m. 26, od godz. 5 do 6-ej po południu. 11191

Potrzebne zaraz dziewczynki do nauki, znające szycie. Włodzimierska 10, m. 10. 10883

Kobieta potrzebna do sprzedaży w targu, kaucji rs. 5. Tamże potrzebne są dziewczęta do nauki strojów. Wspólna 6, m. 17. 11077

Na wyjazd do Wilna potrzebna zaraz do małych dzieci bona francuzka lub szwajcarka, znająca szycie. Zgłaszać się: Chłodna № 32, mieszk. 34. 11117

Potrzebny jest zaraz lakiernik specjalny na wyroby blacharskie. Leszno № 37, wiadomość w kantorze. 1157r

Potrzebna jest panna do sprzedaży kapeluszy. Wymagany jest język francuski. Oferty pod signum „№ 101" w kantorze Kurjera Warsz. 10881

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do trykotów. Bielańska № 21, m. 7. 10919

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Długa № 31. Pierwszeństwo mają z prowincji. 10908

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Niecała 9. 11006

Panien maszynistek potrzeba do pracowni bielizny na przychodnie lub ze wszystkiem, a także dziurkarek, podręcznych i do nauki.—Ogrodowa 18, mieszkania 14, w oficynie na dole. 1119r

Panny potrzebne, podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Freta 4. 11010

Potrzebne są uczennice do pracowni sukien, Nowy-Świat № 27. 10720

Potrzebny jest zaraz praktykant do składu bielizny i galanterji pod firmą „Dyonizy", Elektoralna № 37. 11164

Panna lub osoba młoda, energiczna, piśmienna, do sklepu potrzebna zaraz w fabryce kapeluszy słomkowych, Leszno 4. 11072

Potrzebna kucharka z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować. Zgłaszać się zrana od godz. 9 do 11-ej na ul. Marszałkowską № 117, mieszk. № 9. 11063

Potrzebna panna do strojów na wyjazd. Ul. Krucza № 47, mieszk. 2. 11082

Potrzebne zdolne staniczarki, Materno, Marszałkowska № 116. 11083

Potrzebne są panny do sukien uzdolnione i podręczne. Warecka № 7, m. 7. 11090

Potrzebny jest zaraz nadzorca-kasjer fabryki chrześcjanin, z kaucją rs. 1,000. Całe utrzymanie, pensja i tantjema od produkcji zapewnia się. Szczegóły u W-go Stefana Rychlińskiego, Bielańska 1. 11095

Panna podręczna do sukien. Ul. Bednarska № 15, m. 5. 11097

Potrzebna kobieta w niemłodym wieku, do usługi za mieszkanie albo małżeństwo bezdzietne. Ul. Leszno № 18, w sklepie wiktuałów. 11098

Potrzebna bona cudzoziemka z szyciem.—Wspólna № 20, mieszk. 4. 11103

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Nowy-Świat № 34, m. 17, do 9-ej zrana i od 7-ej wieczór. 11111

Potrzebne zdolne staniczarki, spódniczarki, uczennice ze wszystkiem. Włodzimierska 3, mieszk. 28. 11112

Panna do staników potrzebna. Podwale 7, w pracowni. 11113

Potrzebny chłopiec do rzeźbiarza. Ulica Ciepła № 15. 11137

Potrzebny introligator do krajania pudełek, panienki do klejenia. Chmielna № 63, mieszkania 2. 11141

Potrzebny ogrodniczek, pensja 30 rs. i kucharz, kawaler, pensja 60 rs. Wiadomość: Widok 9, u stróża. 11123

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz do pracowni sukien Grądzkiej, Jerozolimska № 41, m. 8. 1163r

Panny do staników i spódnic, kompletnie zdolne, potrzebne. Bracka 20, magazyn Marji Fijałkowskiej. 1172r

Potrzebna zwijaczka i maszynistka do pończoch, do № 12. Wspólna 10. 11230

Potrzebne są panny do staników podręczne i do nauki, zaraz. Krakowskie-Przedmieście 44, m. 5. 11233

Potrzebny jest mężczyzna samotny, obznajmiony z czynnościami magistratu małego miasteczka. Wiadomość: Nowożytnia № 20, u właścicielki domu, w godzinach między 1-szą a 3-ią. 11236

Potrzebna francuzka paryżanka do trojga dzieci, świadectwa wymagalne. Aleje Jerozolimskie № 56, m. 4, od godz. 1—4-ej. 1121

„Pelagja." Potrzebne są panny do staników Jerozolimska 76. 11254

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne do pracowni. Hortensja № 7, mieszkania 22. 11256

Potrzebne są panny podręczne i do nauki.— Pracownia Natalji Bielawskiej, Wspólna 13, mieszk. 21. 11251

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczczyzny. Złota 26, Marja. 11245

Potrzebna zaraz panna podręczna do krawieczczyzny. Chłodna 62, m. 2. 11241

Potrzebne uzdolnione maszynistki, nawijaczki, do pracowni pończoch, ulica Śliska № 10. 11189

Potrzebne panny do bielizny męzkiej, maszynistki i do dziurek. Ulica Obożna № 8, mieszk. 18. 11214

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego, Mostowa № 26. 11215

Panny potrzebne zaraz, uzdolniona do staników i do upinania spódnic. Ulica Bielańska № 6. 11224

Sklepowa potrzebna z kaucją. Wiadomość: Świętokrzyzka № 11, w cukierni. 11243

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów mechaniczno-ślusarskich i okuć budowlanych. Chmielna 49. 10378

Zaraz potrzebny ogrodnik, kawaler, któryby znając fach, sam z ludźmi pracował, do folwarku pod Warszawą. Wiadomość u rządcy domu, Chmielna № 70. 10937

Zaraz potrzebna jest panna uzdolniona do krawieczczyzny (może być z życiem) i zdolne podręczne. Bracka № 3, sklep Różyckiej. 11178

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9611

Antyk zegar angielski, ścienny, do sprzedania. Świętojerska 28, m. 45. 10816

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Zabytek, biurko z herbami i starożytne sprzęty wyprzedaję. Zielna 20, m. 28, od 1 do 4-ej. 11218

Bryczki nowe i używane, na resorach, do sprzedania. Niska 62, wprost Smoczej. 10647

Bardzo tanio otomana, rs. 19. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 11242

Czysta 2. Renomowane najtrwalsze, poszukiwane wózki dziecinne, podług angielskich, na żelaznych półbicyklowych kołach, poleca niedrogo główny skład Wrotnowskiego. Wielka wystawa okratowana. 9968

Do sprzedania szafa orzechowa z lustrem rs. 250 i lustro z konsolą 6 łokci wysokie rs. 65. Od 4-ej do 7-ej, Aleksandrja 20, mieszkania 6. 11109

Do sprzedania szynele gimnazjum filologicznego na ucznia lat 18, szal francuski nowy i zegar starożytny złocony. Hoża 21, mieszk. 4, od godziny 3 do 6-ej. 11156

Do sprzedania tanio maszyna, komoda. Żórawia 19, m. 2B. 11221

Do sprzedania wózek dla dziecka na kołach bicyklowych, w dobrym stanie. za rs. 10, dwa płaszczyki dla panienek. Chmielna № 61, mieszk. 4. 11194

Do sprzedania fortepian Hofera palisandrowy, w bardzo dobrym stanie, za rs. 250.— Skromne meble z saloniku bardzo tanio. Szkolna № 1, m. 9. 10632

Fortepian z fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania za rs. 300. Wiadomość w hotelu Rzymskim u szwajcara. 10621

Fortepian koncertowy rs. 300, sprzedaje student z powodu wyjazdu. Mokotowska № 59 mieszk. 25. 10747

Fortepian krótki, czarny, rs. 300, drugi rs. 180. Freta 18, m. 7. 10844

Fortepian krótki, czarny, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 100. Chłodna 32, mieszk. 5. 10760

Fortepian o 6-iu oktawach do sprzedania za cenę przystępną. Stare-Miasto № 5, mieszkania 8. 10904

Fortepian krótki, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Daniłowiczowska 7—7. 11080

Fortepian piękny, inkrustowany, do sprzedania. Elektoralna 9, mieszk. 9. 11231

Fortepian koncertowy do sprzedania. Graniczna 16, mieszk. № 1. 1168r

Instrumenta miernicze używane do sprzedania tanio. Marszałkowska 113, Grabowski, od 3 do 5-ej. 11105

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Koszule webowe damskie, strojne i skromne oraz ręcznie haftowane kapy na poduszki i inną bieliznę, poleca pracownia bielizny, Krucza 47. 11023

Kupię tanio wannę kąpielową używaną.— Oferty do kantoru Kurjera „Wanna," 11091

Kompleta piecowe, żelaztwo kuchenne, belki żelazne, szyny, ankry, jakoteż wszelkie żelaztwo do budowli, posiada S. Cederbaum, Bagno 10, sklepu 40. Ceny przystępne. 11161

Krów 6 do sprzedania zaraz. Ulica Złota № 40. 11158

Kartofle wyborne na wagony do sprzedania. Krucza 29, m. 21. 11153

Krowa ładna, na ocieleniu, do sprzedania.— Żórawia 29. 11148

Koń rosły, wierzchowy i zaprzęgowy, do sprzedania. Ulica Chłodna № 60, Tarczewski. 11174

Kredens dębowy, samowar ze stolikiem, obrazy sprzedaję. Trębacka 1, m. 6. 11200

Konserwator do lodów do sprzedania. Wiadomość w cukierni, Leszno № 28. 11235

Kredensy, stoły i krzesła w paru fasonach u stolarza, Twarda № 13. 10896

Kartofle do sadzenia z gatunku Magnum Bonum, bardzo plenne, nadzwyczaj delikatne w smaku. Wiadomość: Przejazd № 7. 11055

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Lustra na raty najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 10624

Lustro duże w złoconych ramach, z marmurową konsolą, sprzedam tanio. Daniłowiczowska 7—7. 11081

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 11011

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 10998

Meble utrechtem kryte, urzędowej roboty, używane, fortepian, lustro duże i szkatułka grająca, do sprzedania. Wiadomość: Niecała 7, w sklepie spożywczym. 10631

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 11008

Meble, lustra, obrazy oraz różne sprzęty domowe do sprzedania. Plac Warecki № 4, mieszk. 12, od godz. 10 do 4-ej po poł. 11067

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 11033

Maszyna do pończoch № 12, w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Karmelicka № 4. 11068

Maszyny do szycia kapeluszy słomkowych, nowe i używane do sprzedania. Dzika 8, Kehne. 11165

Meble, otomana, szeslong, biurko, szafy, łóżka, stół, krzesła. Zielna 24. 11190

Maszyna ręczna, ładnie szyjąca, do sprzedania, rs. 10. Chłodna № 25, m. 9. 11229

Najmodniejsze koronki, galony złote z drogiemi kamieniami po rs. 1 łokieć, złote denka do kapeluszy po 75 kop. Aleja Jerozolimska 13, obok Izby Obrachunkowej, w ogrodzie, Jezierska. 11057

Otomana utrechtem bordo kryta, bardzo mało używana, z braku miejsca za cenę rs. 55 do sprzedania. Ul. Brzozowa № 4, u właściciela. 10766

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 9743

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 10575

Otomanę, szeslong, garniturek fantazyjny czarny sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 11250

Otomana 24 rs., szeslong 14, garnitur gabinetowy 38, garnitur orzechowy tanio. Hoża № 38, m. 22. 11088

Portfele, portmonetki, teki, pugilaresy, portcygary i t. p. sprzedaję tanio oraz przyjmuję wszelkie zamówienia i reparacje takowych.— Elektoralna 6, m. 8. 11052

Pies pudel do sprzedania. Ulica Krucza 19, mieszk. 101. 11142

Pianino nowe krzyżowe do sprzedania. Obożna 9, Fiedler. 10985

Pieska pokojowego czystej rasy (z wyjątkiem mopsów) kupię. Adresa pod „Piesek" do kantoru Kurjera. 11170

Pianina amerykańskiego systemu, z tonem pięknym, do sprzedania z gwarancją za dobroć. Nowy-Świat 34. Nowicki 11206

Poszukuję pasów polskich litych, tabakierek i zegarków emaljowanych wyłącznie z epoki Ludwików oraz zegarów ściennych stylowych, zapłacę dobrze. Niecała 6, m. 5. 11239

Powóz na oliwnych osiach do sprzedania.— Klacz wierzchowa, spokojna, pod damskie siodło, do sprzedania. Graniczna 12. 1169r

Pianino prawie nowe, zagraniczne, tanio sprzedam. Królewska № 1, m. 13. 10858

Rower angielski, mało używany, tanio sprzedam. Świętojerska 18, m. 2. 11188

Różne meble do sprzedania (łóżko francuzkie). Ul. Biała 22, mieszk. 10. 1171r

Rower w bardzo dobrym stanie do sprzedania tanio. Nowokarmelicka № 7, stróż wskaże. 10417

Suczka do sprzedania z prawdziwych angielskich taksów. Ulica Chmielna № domu 19, mieszk. 21. 10712

Szafa dębowa dubeltowa starożytna i biurko do sprzedania. Prosta 13, m. 58. 10637

Spirtówki po winie, 40—50 wiadrowe tanio do sprzedania. Nalewki 35. 10480

Szory angielskie czarne, parokonne, do sprzedania. Twarda 46, mieszk. 15. 11210

Suknie eleganckie, dolmany, palto do sprzedania tanio. Złota 16, m. 5. 11197

Salon artystyczny, Nowy-Świat 56, obraz olejny św. Feliksa, szkoły włoskiej, do sprzedania za przystępną cdnę 10314

Sprzedaję tanio sofkę, stół, szafkę nocną, kuchenną, tacę platerowaną, wazony do kwiatów, sztychy. Jerozolimska 35, mieszkania 10. 10678

Tanio sprzedaję kołdry. Fabryka waty, Nowy-Świat № 34. 10571

Tokarnię ładną, amatorską, sprzedam. Hoża 5, m. 23, po 2-ej. 10976

Wyprzedaż staników trykotowych, koszulek, wyrobów pończoszniczych, włóczkowych i t. p. M. Połtawska, Trębacka 4. 10614

Wina oryginalne, wytrawne, łagodne, słodkie. Skład Feliksa Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 11093

Wędliny litewskie są do sprzedania, kiełbasy, salami, polędwice, korkowiny. Ceny przystępne. Pani Morder, Krakowskie-Przedmieście № 58, m. 4. 10923

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania.— Freta № 10, m. 2, stróż wskaże. 11208

Z powodu zmiany lokalu sprzedaję: całkowite urządzenie buduaru z portjerami, lambrekinami, firankami, dywanem strzyżonym na cały pokój i odpowiedniemi lampami: urządzenie gabinetu z portjerami; czarne tremau rzeźbione z marmurowym blatem, biureczko damskie, 2 żardiniery, 2 kolumny, 2 lampy bronzowe, 2 lampy wiszące do gabinetu i bawialni, 5 ściennych; fortepian fabr. Kerntopfa, czarny, krótki, prawie nowy; obraz historyczny pędzla Barcikowskiego, dużych rozmiarów, w ramach, „Łazienki"; kompletny serwis porcelanowy, ręcznie malowany, na 24 osób, sprowadzony z zagranicy, nie używany, 2 szafki i stół duży kuchenny. Obejrzeć można tylko między 2-gą a 4-tą po poł., Obożna 4, stróż wskaże. 11222

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania całe urządzenie fortepianistowskie.— Ul. Nowolipie № 26, m. 29. 11204

Zaraz do sprzedania fortepian fabryki Beklera oraz różne meble. Oglądać można codziennie od godz. 10 do 2-ej, Krakowskie-Przedmieście № 11, mieszk. 1. 10618

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens, 12 krzeseł, stół, dębowe; lustro z konsolą, będącą zarazem stołem kartowym, otomana.— Bracka № 6, m. 5, od 12 do 2-ej. 10735

Za bezcen urządzenie sklepowe i manekiny do sprzedania. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 152. 10972

3 powozy, po 8 kół do każdego; 5 par sani z fartuchami niedźwiedziowemi; 5 par gruchawek (dzwonków) do sprzedania. Twarda № 40, wprost Śliskiej, u lakiernika w 2-m podwórzu. 10389

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania posesja z dużym placem na Pradze, przy wale, dająca dochodu 15 procent od kapitału. Wiadomość: Chmielna № 20, m. 5, od 9-ej zrana do 12-ej i od 4 do 6-ej. 11139

Dom piętrowy na Nowej Pradze, blisko nowej rogatki wileńskiej, w nim szynk, za rs. 5,500 sprzedam. Dochód 650 rs. Wiadomość: Senatorska 29, u stróża. 11211

Do umieszczenia 10,000 rs. na dom murowany w Warszawie. Procent umiarkowany. Bez pośrednictwa. Mokotowska № 35, mieszkania 26. 11129

Dom sprzedam za 1,800 rs. w mieście powiatowem, ślicznej miejscowości. Ogród owocowy młody, duży, z letniem mieszkaniem. Wiadomość: Dzielna № 37, mieszk. 11. 11108

Dom murowany dwupiętrowy, z placem oparkanionym 8,600 łokci □, z zabudowaniami gospodarskiemi, zdatny na fabrykę lub letnie mieszkania, na samej stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej „Pruszków", do sprzedania niżej kosztów. Bliższa wiadomość w składzie S. Walińskiego, Krakowskie-Przedm. № 79. 11232

Do sprzedania sklepik z powodu wyjazdu. Ul. Elektoralna № 43. 11053

Dom do sprzedania za 80,000, w dogodnem miejscu. Nabywcy złożyć raczą adresa w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Budowa." 11106

Dom mieszkalny z dwiema drewnianemi oficynami, jedną murowaną jednopiętrową, w której była fabryka nożownicza z parową maszyną, na ulicy pryncypalnej, zwanej Zduńską, w m. powiatowem Łowiczu, obszaru łokci 1,180, do sprzedania w cenie około 4,000 rs.— Również do zbycia kolonja za rogatką Jerozolimską, kilkaset kroków pod Warszawą, z domem mieszkalnym i sadzawką wspólną, stajnią, komórką, przeszło 2 morgi mająca, grunt ogrodniczy, bez żadnych długów. Cena 1.800. Wiadomość: Nowowielka № 21, mieszk. № 9, od godz. 4—6-ej po poł. 11166

Dom dający czystego dochodu 7,500 rs. rocznie, do sprzedania. Potrzeba gotowizny rs. 45,000. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej № 63, u właściciela. 1148r

Do sprzedania skład węgli. Ulica Furmańska № 6. 10728

Dom masiw murowany, w ulicach przecinających Marszałkowską od kolei ku rogatkom, w cenie od 30 do 40 tysięcy rs., pragnę nabyć bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera pod S. H. 10789

Folwark w dobrej glebie, włók 30, do wydzierżawienia lub potrzebny biegły administrator poręczający. Wiadomość: Nowy-Świat 27, m. 15. 11130

Folwark włók dwanaście, zagospodarowany doskonale, z kompletnym inwentarzem, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach.— Wiadomość: Długa № 20, u W-go Kijewskiego, do 10-ej zrana. 10670

Folwarczek włók 2, z zabudowaniami i zasiewami, pod Warszawą, w bliskości dr. żel. warszawsko-terespolskiej, jest do sprzedania albo suma rs. 4,500, zabezpieczona hypotecznie na majątku ziemskim, do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość u Józefa Maruszaka, Stara Praga № 220 ulica Brzeska, mieszkania № 50. 10733

Jest do odstąpienia 20 lat egzystujący interes, a mianowicie 21 pokojów odpowiednio umeblowanych, w środku miasta, za gotówkę, lub też na zamianę na dom na prowincji. Odstępuję z powodu słabości zdrowia. Oferty proszę składać pod lit. R. H. w Kurjerze Warszawskim. 10664

Jest do sprzedania folwark włók 5, z ładnym dworem i ogrodem, łąkami, nad Narwią. Inwentarz i obsiewy kompletne. Bliższe szczegóły: Nowy-Zjazd № 3, mieszk. № 51. 11131

Jest do sprzedania majątek ziemski przestrzeni morgów 112, z bardzo pięknym parkiem angielskim i obszernym domem mieszkalnym, odległy od Warszawy o dwie godziny drogi.— Bliższa wiadomość: ulica Chmielna № 21, mieszkania № 5, od godziny 5—7-ej wieczorem.— Tamże są letnie mieszkania do najęcia. 11069

Kawiarnia od lat 20 egzystująca do sprzedania, Świętojańska № 8, wiadomość 1-sze piętro, m. 3. 10792

Krowiarnia, egzystująca od lat 45, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44. 10241

Kapitał instytutowy rs. 10,000 jest do ulokowania w całości lub w częściach na hypotece nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie jej wartości. Wiadomość w kancelarji zboru ewang.-augsb., Królewska № 19. 11258

Na fabrykę, piekarnię, zakład przemysłowy, do wydzierżawienia od lipca cała posesja.— Koszykowa 31. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, mieszk. 10. 9953

Obok stacji Ruda, w osadzie, do sprzedania dom, 5 pokoi, kuchnia, spiżarnia, piwnica, oficyna, ogród owocowo-warzywno-kwiatowy, pięknie urządzony, altana, sadzawka, zabudowania stajenne, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość, Nowogrodzka № 20, m. 6. 10278

Przedsiębiorcy budowlani, pragnący podjąć się ile możności własnemi siłami budowy oficyn w centrum miasta, złożyć raczą adresa w kantorze Kurjera pod „Budowa." 11107

Piekarnia z całem urządzeniem do sprzedania za rs. 200 od 1 (13) lipca. Wiadomość na miejscu u właściciela piekarni katolickiej, w osadzie Szczekociny, gub. kielecka. 11096

Posesja na Pradze, o dwóch frontach, 4,031 łokci □, dochód przeszło rs. 2,200, asekuracja rs. 11,000, z prawem korzystania z 2 ścian szczytowych, do sprzedania za rs. 14,500. Oferty: kantor Kurjera pod „Posesja." 11159

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy tanio. Elektoralna № 28. 11162

Sklep wiktuałów do sprzedania, komorne tanie. Solec, blisko Tamki, № 54. 11134

Zapewniona przyszłość! Za 600 rs. sprzedam oryginalny przepis na likier „Benedictin." Oferty: Kurjer Warszawski „Benedictus." 11185

Za rubli 500 i niżej można nabyć interes wódczany w dobrem miejscu. Wiadomość: Marszałkowska № 89, w składzie piwa. 11180

Życzę sobie nabyć interes dobrze procentujący, w cenie 3 tysięcy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod WOS. 11168

Pod zakładem hydropatycznym Nowe-Miasto, w okolicy suchej i lesistej, jest do wydzierżawienia na lato lub na lat kilka dwór obszerny murowany, z meblami lub bez, wraz z ogrodem 5-morgowym, może być utrzymanie dla 2-ch koni i 5-iu krów. Wiadomość: Wspólna 26, m. 2, do godz. 10-ej zrana i od 3 do 4-ej po południu. 11212

Pośrednik potrzebny do sprzedania handlu i placów pod Warszawą. Wiadomość: restauracja róg Królewskiej i Nowozielnej. 11193

Plac na Szmulowiźnie 20,000 łokci, dwufrontowy, pomiędzy fabrykami, przy obwodowej, blisko terespolskiej, petersburskiej, hypoteka czysta, zamienię na willę, sprzedam, wydzierżawię. Krucza 31, mieszk. 5, rano do 11-ej lub 2—4-ej. Pośrednicy wyłączeni. 1118r

Place pod budowę, Jerozolimskie rogatki 1582B, na rozpłaty sprzedaję. Karmelicka 1, Apfelbaum, 4—6. 10511

Plac dziedziczny przy rogu Leszna i Żelaznej, łokci □ 3,830, z budynkiem fabrycznym i planami do budowy frontu, do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 89/1134. 10900

Place do sprzedania, od Marszałkowskiej № 47 i od Nowowiejskiej № 22. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej № 13. 9732

Plac narożny przy ul. Hożej, drugi dom od Marszałkowskiej, tanie do sprzedania. Wiadomość: Nowowielka № 15, m. 1. 10385

Poszukuję wspólnika do pewnego interesu, przynoszącego 7% netto, z kapitałem od 8 do 15 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Ignacy." 11252

Potrzeba zaraz 10,000 rs. na 7%. Wiadomość w kancelarji adwokata Goldszmita, Świętojerska 28. 11244

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie. Piwna № 15. 11202

Rubli 5,000 do ulokowania na dom murowany w Warszawie. Grzybowska 41, mieszkania 12. 11207

Rubli 1,000 lub 1,200 do wypożyczenia hypotecznie na 8%, u W-go rejenta Lilpopa. 11044

Rubli 7,000 do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie, w całości lub częściowo. Jerozolimska 78, m. 9. 11114

Rubli 15,000 potrzeba na spłatę, pierwszy numer hypoteki, bez Towarzystwa, na Pradze. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Wilcza № 8, w kantorze. 1166r

Szynk do odstąpienia. Wiadomość: Szpitalna № 4, w restauracji. 10704

Skład wódek dobrze prosperujący z powodu wyjazdu za granicę tanio do sprzedania.— Wiadomość: Mazowiecka № 6. 10898

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ogrodowa 16. 1144r

Sklep spożywczo-kolonjalny z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1174r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zgoda № 6. 11118

Są do sprzedania sklepy spożywczo-dystrybucyjne, duże i małe, w każdym czasie. Ul. Chmielna № 29, wiadomość u Kondrackiego, mieszkania № 26. 11199

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny sprzedam.— Wiadomość w skldpie wód mineralnych, ul. Długa № 20. 11120

Sklep wędlin, elegancko urządzony, z warsztatem, meblami, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 1,000. Wiadomość: Nowogrodzka 18, mieszk. 4. 11157

Za 280 rs. pracownia sukien i okryć damskich do odstąpienia zaraz z firmą i urzadzeniem.— Marszałkowska 133, wejście od Świętokrzyskiej 39, mieszk. 1. 10916

Lokale.

Anons. Sklep z pokojami lub bez, do wynajęcia od 1 lipca na Marszałkowskiej, na Wierzbowej lub na Krakowskiem-Przedmieściu. Oferty: Kurjer „Sklepy," 11219

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje z kuchnią. Leszno 33. 1127r

Do wynajęcia blizko Saskiego ogrodu dwa pokoje umeblowane, z usługą, obiadami lub bez, od 1 maja. Marszałkowska № 132, mieszkania 6. 11001

Do wydzierżawieia od d. 1 lipca 1891 r. lokal na parterze, składający się z 8-u obszernych pokojów, kredensu, kuchni, przedpokoju i oszklonego vestibulu. Łazienka i pralnia w suterenie, a pokój dla służby na piętrze. Przytem ogródek. Wiadomość w kantorze browaru Braci Reych, Żórawia № 16. 1103r

Do wynajęcia pokój z przedpokojem, sam w sobie, przyzwoicie umeblowanany, od frontu. Wiadomość: Złota 24, u stróża. 11094

Dwa pokoje, mały przedpokój, 1-sze piętro od frontu, zaraz lub od św. Jana. Zdatne na kantor lub mieszkanie prywatne. Wiadomość: Żabia № 9, mieszkania 29. 11240

Do wynajęcia od 1 lipca, Żabia 9, róg placu Bankowego w domu p. Janasza 7 pokoi, kuchnia, 2-e piętro, rubli 1,000 rocznie; duży sklep rubli 500 rocz.; mały sklep rubli 250 rocznie. 11119

Do wynajęcia od 8 lipca 5 i 6 pokoi eleganckich na 1-m piętrze. Oboźna 5, gdzie lecznica. 11195

Jest do odstąpienia pół salonu, na magazyn strojów, z całem urządzeniem sklepowem. Wiadomość: fabryka kwiatów L. Karskiej, Niecała 12, m. 4. 11060

Jest do najęcia od 1 lipca t. r. na ulicy Granicznej № 10 sklep obszerny, wraz przyległym pokojem. 11076

Lokal 1-go piętra, 9 pokojów z łazienką i komfortem, od lipca. Hoża 24. 10667

Lokal z widokiem na ogród, składający się z 6-u pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, urządzeniem gazowem, jest do wynajęcia od św. Jana r. b. Wiadomość: Żelazna 50, u właściciela. Lokal ten może być podzielony na dwa mniejsze. 10649

Letnie mieszkania do wynajęcia w blizkości Warszawy, pół godziny drogi koleją żel. Nadwiślańską. Wiadomość: Trębacka № 3, w zakładzie siodlarskim. 10815

Lokal parterowy, do wynajęcia 8 pokojów, z ogródkiem, rs. 900. Marszałkowska 55. 10974

Letnie mieszkania, niedaleko stacji Miłosny kolei Terespolskiej. Wiadomość: Piękna 33, stróż wskaże. 10762

Letnie mieszkania. Do wynajęcia w willi Anielin w Pruszkowie w cienistym ogrodzie dwa domki o 4-rech i 2-ch pokojach. Bliższa wiadomość: Bracka 20, mieszk. 20, do 12-ej w południe. 10665

Letnie mieszkanie do najęcia w Otwocku nad Świdrem. Willa złożona z pięciu pokoi umeblowanych, dużej werendy i kuchni. Woda do picia b. dobra, wanna, ogródek, stróż nocny. Wiadomość: ul. Warecka № 9, m. 41, w niedziele od 5—6 wieczorem. 9989

Lokal po biurze naczelnika budowy fortów, składający się z 10-u pokoi i dwóch kuchen, na 1-m piętrze, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość: Nowo-Wielka № 15, mieszkania № 1. 10384

Letnie mieszkanie, 6 wiorst od Grodziska, 1½ od przystanku Jaktorów. Pokoi trzy na dole, dwa pojedyńcze na górze. Wiadomość u szwajcara Szpitalika dziecinnego, ulica Aleksandrja. 10770

Letnie mieszkania, blizko stacji kolei i Warszawy, w okolicy lesistej. Ulica Dzielna № 37. 10936

Letnie mieszkanie w miejscowości górnej, suchej i lesistej, w pobliżu wsi Miłosna, przy szosie Grochowskiej, 20 minut drogi, przez las od stacji Wawer drogi Nadwiślańskiej, produkta spożywcze na miejscu. Bliższe wiadomości: ulica Kaliksta 17, stróż wskaże. 11203

Letnie mieszkanie, 9 wiorst od rogatek Wolskich, 3 pokoje z kuchnią, ogród, las, kąpiel, lodownia, wszelkie predukta na miejscu, komunikacja łatwa. Wiadomość: Hoża 5, mieszkania 12, od 3-ej do 4-ej. 11075

Lokal parterowy, 9 pokoi umeblowanych, z łazienką, werendą, ogrodem, naczyniem stołowem i kuchenuem, usługą, do odstąpienia na 4 miesiące od 1 maja. Piękna 3, drugi dom od rogu Alei Ujazdowskiej. 11225

Letnie mieszkania z meblami, trzy pokoje, kuchnia, w suchem zdrowem położeniu, za rogatką Wolską na 10 wiorście, szosą lub od stacji Włochy 2 wiorsty. Wiadomość: Graniczna № 16, m. 1. 1167r

Lokale fabryczne na 1-m piętrze i na dole, 3 sale duże, urządzenia do motoru gazowego od św. Jana pod № 89, przy ulicy Żelaznej. Wiadomość u rządcy. 11070

Letnie mieszkanie z wszelkiemi wygodami, park, kąpiele rzeczne, las iglasty, przy stacji dr. W.-W. Rogów. Wiadomość bliższa: Chmielna № 58. 11084

Letnie mieszkania, całodzienne utrzymanie, park, las, salon z forteepianem. Komunikącja Wisłą. Wiadomość: Żórawia 15, m.16. 11102

Niedaleko Warszawy letnie mieszkanie lesiste, górzyste, tanie. Świętojańska 7, mieszkania 5. 11182

Od św. Jana potrzebne mieszkanie z trzech pokoi i kuchni, w blizkości gimnazjum lub progimn., ale z obórką na krowy. Oferty na ulicę Złotą № 37, m. 5. 11037

Obora na 6 krów potrzebna, zaraz lub od 1-go lipca z mieszkaniem. Adres proszę zostawić w krowiarni przy ulicy Kanonja № 8. 11255

Od 1-go lipca sklep na szynk, lub na inny proceder. Długa 43. 11066

Od kwartału dla miłujących spokój i świeże powietrze, cztery pokoje, kuchnia, przedpokój, śpiżarka za 280. Jeden pokój, od maja, 90 rs. rocznie. Wodociągi i zlewy. Chłodna № 64. 10639

Od 1-go lipca 1891 sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Marszałkowska № 120. 10683

Poszukuje mieszkania z 3-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, z waterklozetem i pasażem dla służącego, w frontowym domu, w okolicy Chmielnej, za Marszałkowską. Oferty pod lit. „A. K. Lokal" w kantorze Kurjera. 11116

Potrzebny od 1 maja pokój z przedpokojem i osobnem wejściem, w środku miasta. Oferty z ceną składać w Kurjerze Warsz. pod literami M. R. 7. 11237

Potrzebny lokal składający się z 7 jasnych pokoi, w cenie od 900 do 1,000 rubli. Oferty składać w kantorze Kurjera pod S. R. 11062

Pokój umeblowany, frontowy lub dwa bez mebli, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 63, stróż wskaże. 11087

Pokój duży frontowy, umeblowany, do najęcia zaraz. Złota 16, mieszkania 5, drugi dom od Marszałkowskiej. 11196

Pokój do wynajęcia dla przyzwoitej kobiety. Żórawia 21, m. 11. 11172

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44,—7. 11133

Pół sklepu do odstąpienia na stroje damskie lub dziecinne z urządzeniem, na najpryncypalniejszej ulicy. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1162r

Poszukuje się lokalu od św. Jana, w środku miasta, złożonego z 7, 8 lub 9-u pokoi, pożądanym byłby sam w sobie, choćby z niewielkim ogródkiem. Oferty składać w kancelarji Towarzystwa Łowieckiego, plac Teatralny, pałac Blanka. 10699

Sala 120 stóp długa, 26 szeroka, do wynajęcia na fabrykat suchy. Ul. Leszno 36. 11256

Sklepy na różne procedery, z mieszkaniami lub bez takowych, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Marszałkowska № 95. 11127

Sklep narożny, duży, z oknem wystawowem, z dwoma pokojami, na skład wódek do wynajęcia. Marszałkowska № 95. 11126

Sutereny obszerne na warsztaty, do najęcia od każdego czasu. Wiadomość: Dzielna № 37. 10935

Salonik umeblowany do wynajęcia w każdym czasie. Chmielna 38, m. 2. 11100

Są zaraz do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia z przedpokojem, na 2-m piętrze, ulica Śliska № 6/1436a, drugi dom od Wielkiej. 10932

Willa w Rudzie Guzowskiej pod lasem, cztery pokoje, kuchnia, wynajmę, sprzedam. Karmelicka 16, stróż. 11248

W Ojcowie do wynajęcia 5 pokoi, werenda, dwa balkony, kuchnia, wszelkie wygody. Mieszkanie to można podzielić na 3 i dwa pokoje. Wiadomość: Żórawia 10, m. 5. 11155

2 pokoje umeblowane, frontowe, przedpokój, z kuchnią lub bez, są do wynajęcia od 1 maja do 1 lipca, w domu przy ulicy Hożej № 54, mieszkania 3. 11227

4, 3 i 2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, są do wynajęcia od 1-go lipca 1891. Nowolipie 17, wprost skweru. 9548

150 rubli za lato, letnie mieszkanie z 5-u pokoi, 5 wiorst od Nowo-Radomska; tamże urządzona hydropatja metody Kneipp. Bliższa wiadomość na miejscu, wieś Dziepułć. 1170r

Doniesienia rozmaite.

A) Bardzo ważna wyprzedaż towarów wysortowanych w składzie lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego (dawniej Podgórski, ulica Rymarska, róg Leszna № 7, trwa do końca kwietnia. 972r

Anons niesłychanej nowości! Politura terpentynowa do posadzek, przewyższająca wszelkie masy, farby. Skład główny „Baku," Zielna № 16. 11181

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 11213

A) Parasolki paryzkie i wiedeńskie, kolorowe, czarne, dla panienek i dziecinne, poleca A. Chojnacki. 11136

A) Parasole deszczowe damskie i męzkie poleca A. Chojnacki. 11136

A) Krawaty gustowne, w różnych fasonach poleca A. Chojnacki. 11136

A) Laski w ilości około 1000 sztuk, bardzo oryginalne, szpicruty, laseczki dziecinne, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. Ceny nizkie. 11136

Dog duński szary, dziewięć miesięcy mający, z małym białym znakiem na piersiach, zaginął w sobotę o 5-ej po poł. Uprasza się za dobrem wynagrodzeniem o zwrócenie właścicielowi na Pragę, Szeroka № 22/400. 11154

Fabryka kwiatów pod firmą „Irys" poleca kapelusze koronkowe i z kwiatów podług zagranicznych modeli od 2.50 kop., przyjmują się również kapelusze do ubierania. Tamże duży wybór kwiatów. Hoża 14. 8853

Jest chłopczyk dwuletni, jasno-blądynek do oddania na własność. Krucza 19, mieszkania № 101. 11147

Klacz wierzchowa wraz z siodłem, dobrze ujeżdżona jest do wynajęcia na godziny. Oferty: Kurjer „Signum." 11217

Mamka wiejska, zdrowa, jest do wzięcia za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 11043

Magazyn bronzów, oraz wyrobów japońskich Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy trsansport wybornej herbaty chińskiej po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. 7660

Meble bambusowe najświeższych modeli poleca magazyn Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6. 7659

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Freta 49, m. 8. 11064

Nagrody rs. 10, za odprowadzenie na Złotą 32, m. 2, suczki 5-miesięcznej czarnej podpalanej (ponterki). Nieprawy posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 11205

Nagrody rs. 5 otrzyma, kto odprowadzi na Graniczną № 10, m. 10, zaginionego monsa, wabiącego się „Przyjaciel." 11101

Na kurację! Osoba udająca się do Hall w Austrji, może znaleźć użyteczną towarzyszkę podróży. Bliższe porozumienie się: Chłodna 8, mieszkania 3. 1089r

Najmodniejsze koronki, galony złote, z drogiemi kamieniami po rs. 1 za łokiec, złote denka do kapeluszy po 75 kop. Aleja Jerozolimska 13, obok izby Obrachunkowej w ogrodzie. — Jezierska. 11058

Osoba potrzebująca kuracji w Ciechocinku, życzy sobie wyjechać z chorą osobą na pierwszy sezon. Wiadomość: Nowy-Świat № 48, mieszkania 14. 11079

Obiady wyborne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50, 40 kop. W abonamencie o dziesięć kopiejek taniej. Krucza № 35, mieszkania 4, pierwsze piętro, front. 11184

Poszukuje się rodziny inteligentnej, któraby wzięła na wychowanie nowonarodzone dziecko z mamką. Oferty ze szczegółowemi warunkami proszę przysłać do Kurjera, pod adresem panu M. K. Zanadto wysokie żądania pieniężne nie mogą być uwzględnione. 11025

Przerabiam kapelusze słomkowe — rysuję monogramy. Nauka. Znaczę bieliznę. Żórawia 23, m. 35. 10701

Przyjmuje suknie, płaszzze, żakietki podług nowych fasonów, oraz staniki trykotowe i sukienki dziecinne na obstalunek. — Marja. Złota 26. 10756

„Pelagja." Przygotowałam na bieżący sezon znaczny wybór kapeluszy. — Tamże przyjmuję do ubierania. Jerozolimska 76. 11253

Przyjmuje kapelusze do ubierania po kop. 25 i suknie od rs. 2. Świętojańska 21, mieszkania 7. 11187

Przybłąkała się suka buldoczka dnia 16 kwietnia. Wiadomość: ulica Chłodna № 58, mieszkania 1. 11089

Po pięć kopiejek książeczki z obrazkami i powiastkami u Wisniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej 2. 11138

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, poleca obuwie gotowe, przyjmuje obstalunki, reparacje. 1085r

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 9753

Wanda Siwińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej, poleca kapelusze i kwiaty wzorowane na ostatnich modelach paryzkich. Ceny bardzo przystępne. 11140

Wybiegł z domu piesek mopsik, wabi się „Bobuś." Łaskawy znalazca raczy odprowadzić w Aeje Jerozolimskie № 41, miesk. 1, za nagrodą. 11160

W niedzielę na Mazowieckiej lub w Nowym teatrze zgubiono brelok z monogramem R. F. Znalazca raczy oddać do malarni porcelany Fijałkowskiego, Bracka 20. 1173r

X) Parasolki prześliczne, od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka, poleca J. Lukrec, Leszno 41. 11015

X) Nader piękne batysty, zefiry, wstążki, pióra i szale koronkowe poleca J. Lukrec, Leszno 41. 11015

Zakład pogrzebowy, oraz fabryka trumien Wacława Święjkowskiego, egzystujące wprost kościoła św. Antoniego, z powodu przebudowy domu czasowo w zpełności przeniesione na róg placu Resursy Kupieckiej. W nowym lokalu jak poprzednio, najtaniej załatwiają się kompletne pogrzeby, najtaniej sprzedają się trumny i żałoby. 1175

Ż) Wyprzedaż wzorów wysortowanych T. Popławski, Krakowskie-Przedmieście 24. Nowości do malowania, płótno gobelinowe. 11223

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).
Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Апрѣля 1891 г.